Radny chce nocnej prohibicji • str. 6.	**Podatki w górę! Gorąca dyskusja i spór o przyszłość lokalnych przedsiębiorców** • str. 11.	**Skazany za okrutne zabicie psa** • str. 3.
Nowoczesna, ekologiczna, wydajna • str. 8.	Tuzin goli lidera • str. 19.	W ŚRODKU DODATEK „ZDROWE ŻYCIE W POWIECIE KRAPKOWICKIM”

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

25 listopada 2025 r. Nr 47 (1438)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”

Kupon i szczegóły na str. 3.

863 TYSIĄCE „MAŁPEK” W DZIEWIĘĆ MIESIĘCY

W powiecie krapkowickim jest wiele sklepów, w których na półkach stoją charakterystyczne, niewielkie buteleczki wysokoprocentowego alkoholu. „Małpki”, jak potocznie się je nazywa, stały się symbolem szybkiego zakupu i spożycia - coś, co można wziąć w biegu, zapłacić kilka złotych i wypić niemal natychmiast.



Najświeższe dane Ministerstwa Finansów pokazują, że lokalna popularność tych małych buteleczek jest całkiem spora. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2025 roku na terenie powiatu krapkowickiego sprzedano około 863 tysiące „małpek”, co daje średnio ok. 96 tys. butelek miesięcznie, 3 200 dziennie, a w godzinach otwarcia sklepów – ponad 220 sztuk na każdą godzinę.

Budżety gmin zasilane przez „małpki”

Od 1 stycznia 2021 roku obowiązują przepisy wprowadzające dodatkową opłatę od sprzedaży napojów alkoholowych w małych butelkach do 300 ml. Wynosi ona 25 zł od litra stuprocentowego alkoholu. Przykładowo oznacza to: 1 zł od 100 ml małpki wódki 40%, 2 zł od 200 ml małpki wódki 40%, 88 gr od 250 ml małpki wina 14%.

Wpływy z opłaty w 50% zasilają budżety gmin – są przeznaczane na lokalną politykę przeciwdziałania problemom alkoholowym. Pozostała część trafia do Narodowego Funduszu Zdrowia, wspierając edukację, profilaktykę oraz leczenie uzależnień.

Dokończenie na str. 3.

9 771505 486071 47

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 01.12.2025 r.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA - CENY PROMOCYJNE tel. 608 355 890 882 854 011

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65 SKUP ZŁOMU FEDOR GROUP ☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C WWW.EKOLOGIKASC.PL 533 107 107 WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM



OPTYKAn SROKA NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE UL.DAMROTA 4 BADANIE WZROKU 532 998 102

SPRZEDAŻ DREWNO KOMINKOWE - OPAŁOWE ROZPAŁKOWE 660 721 132 Łukasz Nowakowski 47-316 CHORULA UL. LIPOWA 11

STACJA PALIW PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 GROTRANS DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA Paliwa - olej napędowy i opałowy Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Ojciec i 11-letni syn ranni po uderzeniu quadem w drzewo

W Mosznej doszło do poważnego wypadku quada, którym podróżował 37-letni ojciec z 11-letnim synem. Pojazd wypadł z drogi i uderzył w drzewo, powodując ciężkie urazy kończyn. Na miejscu działały liczne służby, w tym śmigłowiec LPR.



Do wypadku doszło na ulicy Leśnej w Mosznej.

W czwartek 20 listopada o godzinie 15.57 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o poważnym wypadku na ul. Leśnej. Quad, którym podróżował 37-letni mieszkaniec gminy Strzeleczki wraz ze swoim 11-letnim synem, wypadł z drogi i z impetem uderzył w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne siły i środki: OSP Moszna, dwa zastępy OSP Strzeleczki, dwa wozy JRG Krapkowice, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz załogę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Zarówno 37-letni kierowca, jak i 11-letnie dziecko odnieśli obrażenia kończyn dolnych — mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Wilczek.

Chłopiec również trafił pod opiekę specjalistów. Dokładne okoliczności zajścia badają funkcjonariusze policji.

(laba), fot. (OSP Strzeleczki)

Denatka leżała na sofie

Tragedia wydarzyła się w środę 19 listopada w Gogolinie. W jednym z mieszkań na ulicy Wyzwolenia znaleziono ciało 65-letniej seniorki. Na pomoc było już za późno.

Funkcjonariusze policji zostali poinformowani o tym zajściu na krótko po godzinie 12.00. Na miejscu zastali zgłaszającą sąsiadkę, która miała klucze do mieszkania. Kobieta oznajmiła mundurowym, że z 65-latką widziała się dzień wcześniej i już wtedy miała skarżyć się na ostry kaszel.

Ciało denatki leżało na sofie. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon, wykluczając tym samym udział osób trzecich w zdarzeniu. W związku z tym prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

(mim)

Barierka zniszczona na długości ponad 20 metrów

Trudne, zimowe warunki na drogach zbierają swoje żniwo. W poniedziałek 24 listopada doszło do niebezpiecznej kolizji na krapkowickim odcinku autostrady A4. Na szczęście skończyło się tylko na stratach materialnych.

Zajście miało miejsce tuż po godzinie 9.00 na 257,9. km drogi na nitce w kierunku Katowic (teren gminy Zdzieszowice). W wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na jezdni 23-latka kierująca hyundaiem straciła kontrolę nad pojazdem i doprowadziła do zderzenia z barierkami energochłonnymi, uszkadzając je na długości 24 metrów.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Funkcjonariusze przebadali 23-latkę alkomatem. Kobieta była trzeźwa. Sprawczyni została ukarana mandatem karnym w wysokości 500 zł.

(mim)

Silne zadymienie i szybka reakcja strażaków

Kilka zastępów straży pożarnej wyjechało do pożaru piwnicy w domu jednorodzinnym przy ulicy Prudnickiej w Łowkowicach. Na szczęście w porę udało się zapobiec tragedii.

Informacja o zajściu wpłynęła do służb ratunkowych wczesnym rankiem w czwartek 20 listopada o godzinie 4.49. Na miejsce zdarzenia przybyły jednostki z OSP Łowkowice, OSP Dobra oraz JRG Krapkowice. Mieszkańcy domu rodzinnego ewakuowali się sami.

Piec na paliwo stałe objęty był ogniem. Na szczęście pożar szybko udało się opanować. Następnie strażacy przewietrzyli wszystkie pomieszczenia. Nikomu nic się nie stało.

(mim)



W Steblowie odbyło się spotkanie Hodowców Gołębi Pocztowych z Oddziału Moszna PZHGP. Głównym celem wydarzenia było podsumowanie zakończonego sezonu lotowego 2025 oraz wyróżnienie hodowców, którzy osiągnęli najlepsze wyniki. Podczas uroczystości uhonorowano osoby, których gołębie wykazały się największą szybkością i niezawodnością w trakcie tegorocznych lotów. Wręczono pamiątkowe puchary i dyplomy. (mim), fot. gmina Strzeleczki



Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Dokończenie ze str. 1.

863 TYSIĄCE „MAŁPEK” W DZIEWIĘĆ MIESIĘCY

Krapkowice - niekwestionowany lider

Największy rynek zbytu w naszym regionie stanowi gmina Krapkowice. W związku z tym do jej budżetu z tytułu opłaty od „małpek” trafiło 197 073,22 zł. W ciągu trzech kwartałów w Krapkowicach i okolicach sprzedano niemal 394 tysiące małych butelek, czyli średnio 1 444 dziennie. To liczba, która w lokalnym wymiarze robi wrażenie i pokazuje, jak popularny jest szybki, niewielki alkohol.

Zdzieszowice i Gogolin - też dużo, ale trochę mniej

Nieco mniej, ale wciąż znacząco, sprzedano w gminie Zdzieszowice – około 190 tys. butelek, co daje średnio 695 dziennie. Wpływy z opłaty wyniosły tutaj 94 807,32 zł. W gminie Gogolin w ciągu trzech kwartałów zakupiono ponad 166 tys. „małpek”, czyli średnio 611 dziennie, a wpływy z opłaty wyniosły 83 385,42 zł. W tych gminach „małpki” także cieszą się dużym zainteresowaniem.

Mniejsze gminy - liczby też robią wrażenie

W gminach takich jak Strzeleczki i Walce sprzedaż jest niższa, ale nie bez znaczenia. W Strzeleczkach sprzedano ok. 67 tys. butelek, czyli średnio 245 dziennie, a wpływy z opłaty wyniosły 33 405,08 zł. Najniższe wartości odnotowano w gminie Walce, gdzie budżet zasiliło 23 807,75 zł, a sprzedano ok. 48 tys. butelek, średnio 174 dziennie. Pokazuje to, że nawet w małych miejscowościach „małpki” stanowią stały element lokalnego rynku alkoholowego.

Finanse i skala spożycia

Opłata od każdej małej butelki zasila budżety gmin – połowa wpływów trafia do samorządów, połowa do Narodowego Funduszu Zdrowia. W sumie gminy powiatu krapkowickiego uzyskały w dziewięć miesięcy ponad 431 tys. zł, a całkowita wartość opłaty przekracza 862 tys. zł.

Eksperci zwracają uwagę, że małe butelki są wygodne, tanie i łatwe do ukrycia, co sprzyja szybkiemu i impulsywnemu spożyciu alkoholu. Liczby wyraźnie pokazują, że w powiecie krapkowickim codziennie kupowane są tysiące takich butelek, a w godzinach otwarcia sklepów – nawet kilkaset na godzinę.

Mała butelka, duży problem

W październiku tego roku agencja SW Research zapytała dorosłych Polaków o przyczyny nadużywania alkoholu. 45% wskazało złe wzorce rodzinne, 24% – brak edukacji. Kolejnym najczęściej wymienianym czynnikiem jest łatwy dostęp do alkoholu w małych opakowaniach.

Co trzeci uczestnik (32%) uważa, że sprzedaż małpek sprzyja nadmiernemu spożyciu, 42,3% stwierdziło, że są zbyt tanie i opłata powinna zostać zwiększona, a 47,9% krytykuje brak systemu kaucyjnego dla małych butelek, które często zaśmiecają okolice sklepów, przydrożne rowy i parki.

Statystyki sprzedaży alkoholu w Polsce pokazują tendencję wzrostową. Polacy wydają na alkohol kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie. Miniaturki alkoholu – dostępne natychmiast i tanio – mogą pogłębiać problem. Wpływy z małpek poprawiają budżety gmin, ale są przede wszystkim symptomem znacznie poważniejszego zjawiska.

(dl)

Skazany za okrutne zabicie psa

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich skazał 66-letniego Jana D. za brutalne zabicie psa rasy akita na terenie firmy w Krapkowicach. Mężczyzna uniósł zwierzę na widłach wózka przemysłowego, co doprowadziło do jego uduszenia.

Przerażający incydent miał miejsce pod koniec stycznia 2024 roku na terenie jednego z zakładów w Krapkowicach. O sprawie kilkukrotnie pisaliśmy w przeszłości na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Jak ustalono podczas procesu, 66-letni Jan D. dopuścił się okrutnego czynu wobec Timo, psa rasy akita, który pełnił rolę stróża na posesji firmy. Mężczyzna, używając przemysłowego wózka widłowego, przymocował zwierzę za pomocą stalowej liny do wideł maszyny, a następnie uniósł je w górę. W ten sposób pies przez kilka minut wisiał w powietrzu, co doprowadziło do jego uduszenia.



Sąd, po rozpatrzeniu materiału dowodowego, wydał wyrok skazujący. Jan D. został uznany za winnego znęcania się nad zwierzęciem i spowodowania jego śmierci.

Sąd, po rozpatrzeniu materiału dowodowego, wydał wyrok skazujący. Jan D. został uznany za winnego znęcania się nad zwierzęciem i spowodowania jego śmierci. Wymierzona kara to pięć miesięcy pozbawienia wolności w wariancie bezwzględnym. Oznacza to, że jeśli decyzja sądu stanie się prawomocna, skazany 66-latek trafi bezpośrednio do zakładu karnego.

Oprócz kary pozbawienia wolności, na Jana D. nałożono również obowiązek zapłaty nawiązki. Został zobowiązany do przekazania 5 tysięcy złotych na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Opolu. Dodatkowo będzie musiał ponieść wszystkie koszty związane z postępowaniem sądowym.

Orzeczenie nie jest jeszcze prawomocne. Zarówno strona oskarżycielska, jak i obrona mają prawo do wniesienia apelacji do sądu wyższej instancji w wyznaczonym terminie.

(matt), fot. (TVP Opole)

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 9 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz przekażemy szczegóły związane z uroczystym wręczeniem choinek.

Jeśli szczęście Ci nie dopisze, nie martw się! W tym roku wprowadzamy dodatkową niespodziankę. Na kuponie drukowany będzie również rabat na zakup choinki z plantacji Choinkowy Raj, którą w okresie przedświątecznym będzie można nabyć w Krapkowicach na parkingu przy markecie Kaufland.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest gmina Krapkowice oraz plantacja drzew i krzewów Choinkowy Raj z Tarnowa Opolskiego.

(dl)



USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.




Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845



eprasa.pl ff4ecbc4b0

40 lat chorulskiej „katedry”

Kościół pw. Trójcy Świętej w Choruli obchodził uroczysty jubileusz 40-lecia istnienia. Świętowanie tej wyjątkowej rocznicy zaangażowało lokalną społeczność i trwało aż trzy dni. To był czas dziękczynienia, ale także nostalgii i zadumy.





Główne uroczystości odbyły się w niedzielę 17 listopada.

Od 40 lat mieszkańcy Choruli cieszą się własnym kościołem, wybudowanym ku czci Trójcy Przenajświętszej. Przypomnijmy, że powstanie świątyni było możliwe dzięki staraniom ówczesnego proboszcza parafii w Kątach Opolskich księdza Gerharda Sobotty oraz dużemu zaangażowaniu lokalnej społeczności. Dziś, jak i przez minione lata, kościół jest ozdobą Choruli oraz stanowi centrum wioski, wokół którego mieszkańcy się gromadzą, integrują oraz nawiązują i podtrzymują relacje.

Historia świątyni jest dla chorulan powodem do dumy także z innego, niebanalnego powodu. W 1983 roku przy wmurowaniu kamienia węgielnego asystował kardynał Joseph Ratzinger – późniejszy papież Benedykt XVI. Według relacji Ojciec Święty pamiętał o tym wydarzeniu i pytał później spotykanego biskupa opolskiego Alfonsa Nossola: „Jak tam moja chorulska katedra?”.

Rok 1985, w którym konsekrowano świątynię, na trwałe zapisał się w historii miejscowości. Dziś sakralny budynek służy już nie tylko jej budowniczym, ale także drugiemu i trzeciemu pokoleniu.



Wierni spotkali się na wspólnej modlitwie w Kaplicy przy cmentarzu wiejskim.

Świętowali aż 3 dni

Obchody 40-lecia rozpoczęły się w sobotę 15 listopada. Tego dnia wierni zgromadzili się na miejscowym cmentarzu wiejskim, gdzie wspólnie modlili się w intencji zmarłych budowniczych oraz wszystkich dobrodziejów świątyni. Wydarzenie zakończyła procesja.

Główne uroczystości odbyły się w niedzielę 17 listopada. O godzinie 9.00 sprawowana była uroczysta msza święta pontyfikalna pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji opolskiej Waldemara Musioła. Liturgię koncelebrowali ksiądz proboszcz parafii w Kątach Opolskich Mariusz Drygier oraz dyrektor wydziału duszpasterskiego kurii opolskiej ksiądz Paweł Chyla.

Kulminacyjnym punktem jubileuszu były poniedziałkowe nieszpory dziękczynne, które rozpoczęły się o godz. 17.30. Bezpośrednio po nabożeństwie wierni uczestniczyli we mszy świętej, a następnie wzięli udział we wspólnym poczęstunku w salce parafialnej.

Publikacja na 40-lecie

Z okazji obchodów 40-lecia świątyni wydano również okolicznościową publikację. To liczący kilkadziesiąt stron album ze zdjęciami z czasów budowy kościoła, ale nie tylko. Fotografie przedstawiają również różnego rodzaju wydarzenia religijne z przestrzeni minionych dekad.



Bezpośrednio po nabożeństwie wierni uczestniczyli we mszy świętej, a następnie wzięli udział we wspólnym poczęstunku w salce parafialnej.

- Dzięki naszym staraniom udało się przekazać część funduszu sołeckiego na wydanie tej publikacji – mówi sołtyska Choruli Marta Jaśkowic.

Zdjęcia wywołują miłe, sentymentalne wspomnienia, ale także nostalgię, bowiem wiele osób tak bardzo związanych z chorulskim kościołem odeszło już z tego świata. Album można nabyć u sołtyski Choruli.

Michał Mandola
fot. (nika, mim, laba)

Tabliczki „Gŏdōmy po ślōnsku” trafiają do urzędów

Podczas gali „Gŏdōmy po ślōnsku”, zorganizowanej 17 listopada w Kamieniu Śląskim przez Stowarzyszenie Pro Loquela Silesiana, kilkanaście samorządów z województwa opolskiego oficjalnie dołączyło do inicjatywy wspierania i popularyzowania języka śląskiego. Wśród nich znalazły się również gminy z powiatu krapkowickiego: Gogolin, Krapkowice, Walce i Strzeleczki.

Samorządowcy odebrali symboliczne tabliczki z napisem „Gŏdōmy po ślōnsku”, które już wkrótce zawisną w urzędach. Mają być one zarówno zachętą dla mieszkańców, jak i deklaracją instytucji publicznych o gotowości do posługiwania się śląszczyzną w codziennym kontakcie z obywatelami.

– Wkrótce w urzędzie pojawi się tabliczka „Gŏdōmy po ślōnsku” – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. - Będzie ona zaproszeniem do załatwiania spraw po śląsku, ale też przypomnieniem o naszej odpowiedzialności za szukanie nowych form popularyzowania śląskiej mowy.

Cała inicjatywa ma wymiar ściśle praktyczny, z czego cieszy się również burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert.



Spotkanie odbyło się w pałacu w Kamieniu Śląskim.

- W praktyce oznacza to, że możesz prziś do burmistrza Gogolina i z nim se pogodać – komentuje włodarz miasta Karolinki i Karlika. – Od samego początku jako burmistrz jestem zaangażowany w to, by stwarzać dla mieszkańców przestrzeń, w której będą mogli rozmawiać ze mną i urzędnikami po śląsku. Ta mowa regionalna zawsze była i jest żywa u nas i chcemy ją pielęgnować.

Krzysztof Reinert podkreśla, że w przeszłości wielu Ślązaków czuło stres przed przyjściem do urzędu właśnie z uwagi na mowę. Cała akcja jest ukłonem w ich stronę.

Inicjatywa cieszy się coraz większym zainteresowaniem

Wydarzenie w Kamieniu Śląskim było okazją nie tylko do uhonorowania samorządów, lecz także do wyrażenia uznania dla osób i instytucji od lat zaangażowanych w pielęgnowanie i promocję dziedzictwa językowego regionu. Uczestnicy mogli również zapoznać się z nowoczesnymi metodami podtrzymywania żywotności śląskiego etnolektu, którym – jak przypominają organizatorzy – na co dzień posługuje się ponad 60 tysięcy mieszkańców Śląska Opolskiego.

Podczas gali wręczano także książki w śląskiej gwarze – od klasyki literatury dziecięcej, przez kultowego „Hobita”, po „Małego Princa” i „Ślōnskie bojki”.

– To prawdziwy skarb dla miłośników godki i świetny dowód na to, że śląski język żyje, rozwija się i zachwyca – dodaje burmistrz Pietruszka.

Inicjatywa „Gŏdōmy po ślōnsku” z roku na rok zyskuje coraz szersze grono zwolenników. Jej organizatorzy podkreślają, że każda kolejna gmina, która do niej przystępuje, wzmacnia pozycję śląskiego etnolektu – nie tylko jako elementu lokalnej tradycji, ale też jako żywego narzędzia komunikacji współczesnych mieszkańców regionu.

(dl, mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl ff4ecbc4b0

DELICIOUS
WYBORNE PRZETWORY DOMOWE
HOME MADE
Irena Jasińska

EKO DZIUPLA
WYROBY NATURALNE
HOME MADE

Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made
Irena Jasińska

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
NA ZESTAWY ŚWIĄTECZNE
i CATERING PRZEKĄSKOWY



Oferujemy:
- wykwintne przekąski z najlepszych składników
- torty kanapkowe: efektowne i efektywne w II smakach i wielkościach
- dżemy niskosłodzone i wytrawne "chutney's" - także w zestawach
- wina z opolskich winnic i nalewki z Opolszczyzny
- zakwas buraczany kiszony w kamiennych beczkach
- miody, domowy smalec ze skwarkami, rilette - ekskluzywne pasztety
- VITA-SHOT, kiszone owoce i warzywa, kimchi, olej rzepakowy tłoczony "na zimno"
- i inne prozdrowotne artykuły spożywcze oraz wyroby regionalne i eleganckie kubki z Karlikiem i Karolinką.

Zapraszamy do naszej EKO-DZIUPLI w Gogolinie ul. Strzelecka 2.
Zamówienia można też składać telefonicznie: 608 539 993
Bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

Gogolin
Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert
serdecznie zaprasza
GCK

30 LISTOPADA
GODZ. 16:00

MAGIA ADWENTU
w blasku pierwszej świecy



Koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Gogolinie
Gorące kakao
Słodki poczęstunek
Popcorn
Wspólne zapalenie pierwszej świecy na wieńcu adwentowym
(przed budynkiem GCK)
Dzieci zapraszamy z lampionami
Spektakl dla dzieci pt. "Dziadek Mróz"

Uczestnictwo w wydarzeniu jest równoznaczne ze zgodą na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatora

BRICO MARCHÉ

BRICOMARCHE - KUPONY, GAZETKI
Google Play
App Store

BLACK WEEK
DO 30 LISTOPADA

PROMOCJA WAŻNA
OD 19.11.2025

DO -70%

SETKI PRODUKTÓW
W OBNIŻONYCH CENACH

ZOBACZ GAZETKĘ!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Radny chce nocnej prohibicji

Podczas wtorkowego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w Krapkowicach (18 listopada) radni rozpoczęli dyskusję nad propozycją ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na terenie gminy. Wniosek w tej sprawie przedstawił radny Adam Orzechowski (KWW Macieja Sonika), wskazując, że problem szczególnie dotyczy stacji benzynowych i sklepów czynnych do późnych godzin wieczornych.

„Jadą na CPN się dobić”

Radny Orzechowski podkreślał, że wielu mieszkańców – zwłaszcza z osiedla 1000-lecia – skarży się na zakłócanie ciszy nocnej przez osoby wracające z imprez, które zatrzymują się nocą przy stacjach paliw, by kupić alkohol.

– Myślę, że jeśli chodzi o dochód stacji paliw, to nie będzie dużego uszczerbku, a jednak mieszkańcy odczują mniejsze zakłócanie ciszy nocnej – mówił radny. – Część mieszkańców bloku numer 1 twierdzi wręcz, że czasem policja już nie przyjeżdża na takie zgłoszenia…



Według wstępnego pomysłu nocna prohibicja miałaby przyczynić się do poprawy komfortu życia mieszkańców, zwłaszcza tych mieszkających w pobliżu stacji benzynowych i sklepów otwartych do późnych godzin wieczornych.

W swoim wniosku zaproponował wprowadzenie ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach 22.00–6.00, przy czym – jak zaznaczył – można rozważyć przedłużenie zakazu do godziny 8.00 rano, ponieważ część osób kupuje tzw. „małpki” w drodze do pracy. Ograniczenie miałoby objąć zarówno stacje paliw, jak i sklepy. Jednak nie miałoby dotyczyć lokali gastronomicznych.

– Część mieszkańców jak usłyszała że z takim pomysłem wystąpię powiedziała - „no i w końcu będzie porządek przy Żabkach”” – dodał rajca.

Radny Orzechowski przypomniał również, że w miastach, które wprowadziły nocną prohibicję, odnotowano spadek liczby interwencji policyjnych oraz zgłoszeń na SOR.

Najpierw dane i konsultacje

Przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach Ireneusz Żyłka (KWW Dla Krapkowic) wskazywał, że problem należy rozpatrywać dwutorowo – z perspektywy bezpieczeństwa i zdrowia publicznego. Zaproponował, by przed podjęciem jakiejkolwiek uchwały w tej sprawie zebrać dane z policji i straży miejskiej dotyczące nocnych interwencji związanych z alkoholem w godzinach i miejscach, których miałaby dotyczyć ewentualna prohibicja.

– Potrzebujemy twardych danych ograniczonych do terenu naszej gminy – podkreślił. – A drugi ważny krok to konsultacje społeczne. Mieszkańcy innych miast, np. Opola, mieli możliwość wypowiedzieć się na ten temat – u nas też tak powinno być.

Jego zdaniem konsultacje powinny być przeprowadzone dwutorowo: zarówno internetowo, jak i tradycyjnie – w formie papierowej ankiety dostępnej w miejscach publicznych, takich jak dom kultury, ośrodek pomocy społecznej czy urząd miasta.

Dobry pomysł, ale może być ryzyko obchodzenia przepisów

Radny Andrzej Malinowski (KWW Dla Krapkowic) ocenił, że propozycja jest słuszna, ale zauważył możliwość tworzenia „lokali nocnych”, które mogłyby obchodzić zakaz.

– Obawiam się sytuacji, w której w jednym ze sklepów powstanie lokal gastronomiczny, gdzie alkohol będzie można kupić, bo nie został ujęty w zakazie. Takie punkty mogą powstawać – ostrzegał.

Jednocześnie przyznał, że jako byłemu mieszkańcowi bloku nr 1 na osiedlu 1000-lecia problem nocnych zakupów alkoholu na stacji paliw jest dobrze znany.

– Godzina pierwsza, druga w nocy – podjeżdżały samochody, ludzie kupowali alkohol i „dobra zabawa” trwała dalej – relacjonował.

Kontynuacja prac i dalsze kroki

Radny Żyłka zwrócił się do autora wniosku z propozycją, by zebrał dane od służb porządkowych, a także przygotował projekt ankiety i uchwały.

- Mając ten zbiór opinii osób kompetentnych i naszych mieszkańców, ostatnim krokiem wtedy byłoby podjęcie takiej uchwały. – dodał przewodniczący Żyłka

Z kolei radny Denis Opioła (KWW Denisa Opioły), popierając pomysł, podkreślił, że kluczowe jest zebranie opinii mieszkańców.

Kogo realnie obejmie zakaz?

Według wstępnych szacunków, które wybrzmiały podczas obrad komisji zakaz może dotyczyć: sześciu stacji paliw na terenie gminy, sklepów Żabka i marketów Dino, które czynne są po godzinie 22.00.

Jednocześnie akcentowano, że ostateczna decyzja Rady Miejskiej będzie uzależniona od danych policji i straży miejskiej, które mają przedstawić skalę interwencji związanych z alkoholem nocną porą w rejonie miejsc, gdzie można kupić alkohol. Równie istotne będą także opinie mieszkańców, zebrane w formie ankiet. Dopiero po analizie wszystkich informacji radni podejmą decyzję o dalszym procedowaniu projektu uchwały.

(dl), fot. (laba)

Od 70 lat idą razem przez życie

14 listopada burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz ze swoim zastępcą Arnoldem Joszko miał zaszczyt odwiedzić państwa Agnes i Georga Nowaków, którzy świętowali niezwykły jubileusz - 70. rocznicę ślubu. Było to wydarzenie, budzące podziw i wzruszenie.



Wspólna historia jubilatów jest przykładem trwałej miłości, wzajemnego wsparcia i codziennej życzliwości.

Wspólna historia jubilatów jest przykładem trwałej miłości, wzajemnego wsparcia i codziennej życzliwości. W imieniu całej społeczności gminy Krapkowice włodarze przekazali najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i wielu kolejnych wspólnych lat. Podczas spotkania nie zabrakło także wspomnień.

Zastępca burmistrza Arnold Joszko rozmawiał z panią Agnes o Żywocicach, z których oboje pochodzą. Wspólne wspomnienia o rodzinnej miejscowości przywołały wiele pięknych historii z lat młodości.

To była wyjątkowa i pełna emocji wizyta, która przypomina, jak ważne są ludzkie relacje, pamięć i wdzięczność za tych, którzy tworzą historię naszej gminy.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” państwu Nowakom składa serdeczne życzenia, wszelkiej pomyślności oraz dalszych lat w zdrowiu i radości.

(matt), fot. gmina Krapkowic, archiwum prywatne

Misjonarz z Burkina Faso zabrał uczniów w podróż po Afryce

Niecodzienne spotkanie z afrykańską kulturą przeżyli uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Szkołę odwiedził misjonarz z Burkina Faso ojciec Emmanuel Noufe, który wypełnił placówkę radością, śpiewem i egzotycznymi rytmami.



Centralnym punktem tygodnia misyjnego była wizyta misjonarza Afryki – ojca Emmanuela Noufe ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki.

W Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach zakończył się wyjątkowy tydzień misyjny. Jego centralnym punktem była wizyta misjonarza z Afryki – ojca Emmanuela Noufe ze Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, znanych jako Ojcowie Biali.

Gość, który pochodzi z Burkina Faso od wielu lat posługuje na misjach w różnych krajach afrykańskich, takich jak Tanzania, Kenia, Kongo czy Mauretania. Jego spotkanie z młodzieżą wypełniło szkołę entuzjazmem, śpiewem i autentycznym afrykańskim rytmem. Podczas zajęć uczniowie mieli niecodzienną okazję, by dotknąć skóry węża, przymierzyć tradycyjny kapelusz z Burkina Faso czy zobaczyć sandały wykonane ze zużytych opon samochodowych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wspólna nauka śpiewu w językach lingala i suahili. Najwięcej emocji wzbudziło jednak wspólne wykonanie piosenek „Mamboza” i „Karibuni wote”.

Społeczność szkolna serdecznie podziękowała ojcu Emmanuelowi za niezwykłe spotkanie, które było pełne radości, otwartości i inspiracji do poznawania innych kultur.

(matt), fot. (ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach)

eprasa.pl ff4ecbc4b0

O inwestycjach, wsparciu i cyfryzacji

W czwartek 20 listopada w Gogolinie odbyło się kolejne „Śniadanie Biznesowe". To cykliczne wydarzenie, organizowane co pół roku przez gminę, przyciąga przedsiębiorców zainteresowanych rozwojem swoich firm. Tematem spotkania były lokalne możliwości inwestycyjne, formy wsparcia oraz rola nowych technologii.



Lokalni przedsiębiorcy chętnie biorą udział w śniadaniach biznesowych organizowanych przez samorząd gminy Gogolin.

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert podkreśla, że regularne spotkania ze światem biznesu są bardzo ważne. To doskonała okazja do wymiany doświadczeń, ale nie tylko.

- Podczas śniadania biznesowego rozmawiamy o bieżących sprawach, które nurtują samorząd, ale także dyskutujemy o energii i dalszych możliwościach rozwojowych – mówi włodarz gminy.

Podczas czwartkowego wydarzenia zaprezentowano potencjał Parku Przemysłowego Gogolin II. Przedstawiciele dwóch instytucji omówili konkretną pomoc dla firm. Rafał Maćkowski z Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. wyjaśnił korzyści związane z działalnością w Podstrefie Gliwickiej. Z kolei Michał Durzyński z Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki przedstawił instrumenty wsparcia dedykowane małym i średnim przedsiębiorcom.

Istotną część dyskusji poświęcono kwestiom energetycznym. Piotr Dancewicz ze Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska mówił o potrzebie efektywnego zarządzania energią w firmach i samorządach. Głos w tej sprawie zabrał również Tomasz Topola z Tauron Dystrybucja w Opolu. Podkreślił on wagę bezpieczeństwa infrastruktury energetycznej i konieczność przygotowania się na potencjalne przerwy w dostawie prądu.

Nowatorską inicjatywę zaprezentował Michał Kuriata z firmy Elowenta. We współpracy z samorządem gminy Gogolin realizują projekt, który ma pomóc lokalnym przedsiębiorstwom. Jego celem jest usprawnienie działania firm poprzez podniesienie poziomu cyfryzacji i wdrożenie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji.

Przedsiębiorcy licznie uczestniczący w wydarzeniu podkreślają jego praktyczny wymiar. Jak mówią, spotkanie to dla nich konkretna dawka najświeższych i praktycznych informacji.

- Każdy przedsiębiorca szuka takich informacji – mówi przedsiębiorca Bernard Lipka. – Podczas spotkania sporo mówiono o powstającym parku przemysłowym, to na pewno nas ciekawi. Cieszymy się, że dostaliśmy zaproszenie. Chętnie korzystamy z takich spotkań również w Krapkowicach. Miło wiedzieć, że te sąsiadujące samorządy tak dobrze ze sobą współpracują, bo kiedyś różnie to wyglądało.

Kolejne spotkanie biznesowe przy śniadaniu już za pół roku.

Michał Mandola



„Podczas śniadania biznesowego rozmawiamy o bieżących sprawach, które nurtują samorząd, ale także dyskutujemy o energii i dalszych możliwościach rozwojowych" – mówi Krzysztof Reinert.

700 tysięcy złotych na sport

Gmina Gogolin ogłosiła otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu kultury fizycznej. Środki w wysokości 700 tysięcy złotych zostaną przeznaczone na wsparcie lokalnego sportu w 2026 roku.

Jak co roku konkurs skierowany jest do organizacji sportowych. W ramach puli środków można składać oferty na trzy rodzaje zadań: prowadzenie szkoleń sportowych, organizację zawodów oraz udział w turniejach i mistrzostwach.

Szczegółowe informacje o zasadach konkursu są dostępne na portalach społecznościowych gminy. Nabór ofert potrwa do 8 grudnia do godziny 18.00. Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert zaprasza do udziału w konkursie.

- Zachęcam wszystkie organizacje sportowe do aktywnego udziału w konkursie i wspólnego budowania jeszcze lepszych warunków do rozwoju sportu w naszej gminie – podsumowuje burmistrz.

(mim)

Razem na dobre i na złe

W ubiegłym tygodniu w Gogolinie odbyła się uroczystość z okazji Złotych i Diamentowych Godów. Burmistrz Krzysztof Reinert spotkał się z parami małżeńskimi, które świętowały 50 i 60 lat wspólnego życia.



Uroczystość odbyła się w Gogolinie. Nie zabrakło toastów, życzeń oraz miłych wspomnień.

Podczas spotkania burmistrz wręczył jubilatom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Był to moment uznania dla ich wierności i wzajemnego wsparcia.

W gronie złotych jubilatów, obchodzących 50-lecie pożycia, znaleźli się: Maria i Henryk Buczyńscy, Anna i Henryk Duczkowie, Grażyna i Henryk Filuszowie, Janina i Jan Glinkowie, Krystyna i Franciszek Gołąbowie, Jadwiga i Bertold Kaszurowie, Maria i Bernard Kipkowie, Maria i Józef Maniowie, Bogusława i Tadeusz Motykowie, Wanda i Mieczysław Skrzypkowie, Maria i Zygfryd Wacławkowie oraz Maria i Karol Wichrowie.

Diamentowe gody, czyli 60 lat małżeństwa, świętowali: Eryka i Ginter Namysłowie oraz Teresa i Stanisław Bieńkowie.

Burmistrz skierował również słowa uznania do par, które nie mogły wziąć udziału w uroczystości. A są to: Stefania i Walter Blachucikowie, Lyudmila i Vladimir Dvortetscy, Anna i Hieronim Hudalowie, Elżbieta i Jan Kiwicowie, Jadwiga i Józef Matuschkowie, Irena i Piotr Narwojszowie, Edyta i Szczepan Riegerowie, Łucja i Waldemar Środowie, Zofia i Kazimierz Świgutowie, jak również świętujący 60. rocznicę ślubu - państwo Maria i Zygmunt Łątkowie oraz Gertruda i Jerzy Przemusowie.

- Wszystkim Jubilatom z całego serca gratuluję – mówi Krzysztof Reinert. - Życzę, aby każdy kolejny dzień był pełen zdrowia, najgłębszej zgody, a ich miłość niech pozostanie niegasnącym światłem i radością dla nich samych i dla nas wszystkich.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Nowoczesna, ekologiczna, wydajna

W piątek 21 listopada oficjalnie oddano do użytku nowoczesną Stację Uzdatniania Wody w Dziedzicach. Inwestycja, na którą gmina Strzeleczki czekała od lat, ma zagwarantować mieszkańcom stałe i wydajne dostawy wody.



Udział w uroczystości otwarcia wzięło wielu znamienitych gości.



Uroczyste otwarcie Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach miało miejsce w piątek 21 listopada.

Przez wiele lat gmina Strzeleczki zmagała się z problemem niskiego ciśnienia i niewystarczającej ilości wody w sieci. Główną przyczyną była mała liczba studni, zlokalizowanych wyłącznie w północnej części gminy. Kluczowym etapem inwestycji polegającej na budowie nowej Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach było znalezienie nowego źródła.

– Mój pomysł był taki, by wybudować nowe studnie w Dziedzicach i skorzystać z tego samego źródła – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. – Lokalizacja była bardzo dobra pod względem dostępu do infrastruktury.

Po pozytywnych wynikach pierwszego odwiertu (na głębokości 70 metrów), odkryto dwa wydajne źródła. To jednak był dopiero początek całego przedsięwzięcia, a do realizacji zadania była jeszcze daleka droga. Następnie gmina Strzeleczki pozyskała 5 milionów złotych dofinansowania z programu Polski Ład na budowę nowoczesnej Stacji Uzdatniania Wody. Pojawiło się więc przysłowiowe światełko w tunelu.

Początkowy koszt budowy Stacji Uzdatniania Wody szacowano na 7 milionów złotych, jednak wzrost cen spowodowany inflacją wymusił kolejne korekty. Ostateczny koszt inwestycji wyniósł nieco ponad 8 milionów złotych, a okres realizacji trwał prawie 3 lata.

Historyczna chwila

Uroczyste otwarcie Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach miało miejsce w piątek 21 listopada. Udział w nim wzięło wielu gości, a wśród nich znaleźli się: burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, sekretarz gminy Łukasz Borsuk, przewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczkach Włodzimierz Wolny, radni miejscy, wicewojewoda opolski Sławomir Gradzik, a także główny wykonawca zadania oraz liczni reprezentanci pobliskich samorządów i instytucji oświatowych, oraz państwowych.

Na początku spotkania wszystkich zgromadzonych przywitał burmistrz. Następnie jako gospodarz gminy krótko opowiedział o inwestycji. Wybrzmiały również liczne podziękowania i słowa uznania.

- Dziękuję panie Burmistrzu, że dotrzymał pan tempa i dał pan radę, bo nie było łatwo – mówił wicewojewoda Sławomir Gradzik. - To duma dla samorządu i mieszkańców, gratuluję.

Po przemówieniach i podziękowaniach dokonano symbolicznego podniesienia wstęgi, a ksiądz proboszcz Marcin Wilczek poświęcił obiekt. Dla gości przygotowano również prezentację technologii uzdatniania wody oraz pokaz pracy paczkowarki.

Michał Mandola



Dla gości przygotowano również prezentację technologii uzdatniania wody oraz pokaz pracy paczkowarki.

Karkonoskie kryminały przy kominku

Zamek w Mosznej widział już wiele, ale takiego wieczoru - pełnego literackiej energii, uważnych słuchaczy i opowieści z Karkonoszy - dawno tu nie było. W listopadową środę zamkowa kawiarnia zamieniła się w przestrzeń, w której kryminał, historia i lokalna kultura spotkały się przy jednym kominku.

19 listopada malownicze wnętrza zamku stały się tłem wyjątkowego wydarzenia literackiego. Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach, we współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Opolu, zorganizowała spotkanie ze Sławkiem Gortychem - autorem bestsellerowej Karkonoskiej Serii Kryminalnej.

Choć to filia biblioteki, jej przestrzeń tym razem wyszła poza tradycyjne mury. Spotkanie ulokowano w zamkowej kawiarni, gdzie przy rozpalonym kominku trudno byłoby o scenerię bardziej odpowiednią dla autora kryminałów. W miejscu, które samo wygląda jak gotowy plan filmowy do literackiej zagadki.



19 listopada malownicze wnętrza zamku stały się tłem wyjątkowego wydarzenia literackiego.

Frekwencja już przed rozpoczęciem jasno pokazała, jak mocno czytelnicy czekali na to spotkanie. Sala wypełniła się do ostatniego miejsca, a krzeseł trzeba było nawet dokładać.

Gortych - z zawodu dentysta, z pasji twórca mrocznych, klimatycznych opowieści - szybko zdobył pełną uwagę zgromadzonych. Jego książki, mocno osadzone w karkonoskiej topografii, historii i lokalnych legendach, od lat mają wierne grono odbiorców. Podczas spotkania nie brakowało pytań o inspiracje, research, bohaterów oraz o to, jak łączy świat medycyny z literaturą.

Rozmowę poprowadziła Dominika Bassek, która dzięki lekkości i zawodowemu wyczuciu stworzyła atmosferę bliskości — taką, w której pisarz mógł swobodnie dzielić się kulisami pracy, a uczestnicy czuli, że biorą udział w rozmowie, nie tylko w prelekcji.

W pytaniach dominowały wątki, które od lat wyróżniają prozę Gortycha. Czytelnicy chcieli dowiedzieć się m.in.: jak rodziła się jego fascynacja Karkonoszami, dlaczego schroniska stały się znakiem rozpoznawczym tytułów, skąd czerpie historyczne inspiracje, oraz czy kiedykolwiek przeniesie akcję powieści poza góry.

Nie zabrakło również lokalnego akcentu - pytania o to, jaką zbrodnię czy zagadkę „podpowiedziałby" Zamek w Mosznej, gdyby akcja jednej z książek przeniosła się właśnie tutaj. Publiczność słuchała z wyraźnym zaciekawieniem. Po zakończonej rozmowie nadszedł moment, na który wielu czekało od początku wieczoru. Długa kolejka po autografy ustawiła się szybciej, niż zdążył ostygnąć kominek.

Zadowolenia nie kryła również dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach - Martyna Stanowska:

- Połączenie literatury, niezwykłej przestrzeni Zamku w Mosznej i tak licznej obecności czytelników stworzyło atmosferę, którą trudno opisać, a jeszcze trudniej powtórzyć. To dowód na to, że w naszej gminie jest prawdziwy głód dobrych historii i że literatura naprawdę potrafi łączyć ludzi. Cieszy nas, że możemy być miejscem, które te spotkania umożliwia - i obiecujemy, że to nie koniec takich wydarzeń.

(dl), fot. (db, ms)

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Siła i przyszłość kultury w dialogu

Ponad 80 dyrektorów i twórców kultury z Polski i Czech, dwa dni intensywnych rozmów, warsztatów i dyskusji o przyszłość instytucji kultury. W Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach odbyło się spotkanie, które - jak mówią uczestnicy - powinno stać się początkiem stałej współpracy, a nie jednorazowym wydarzeniem.

W Walcach przez dwa dni – 12 i 13 listopada – wybrzmiewało hasło współpracy ponad granicami. Do miejscowego domu kultury zjechali dyrektorzy domów i centrów kultury, bibliotek, szkół muzycznych, animatorzy i twórcy z całego województwa opolskiego oraz przygranicznych regionów Czech. Powód? Konferencja „dla ludzi tworzących kulturę na pograniczu", zorganizowana w ramach projektu Spotkania Ludzi Twórczych.



Jedno jest pewne: kultura na pograniczu polsko-czeskim zyskuje właśnie nową jakość.

Pomysłodawcą wydarzenia był Rafał Magosz, dyrektor GOK w Walcach, który nie ukrywa satysfakcji:

- Spotkania dla ludzi kultury są u nas rzadkością. Jesteśmy stosunkowo niewielkim środowiskiem i wiedziałem, że warto się poznać, wymienić doświadczeniami, a może nawet po prostu porozmawiać o codziennych problemach, które wszyscy mamy podobne – podkreśla.

Już otwierająca część konferencji pokazała, że uczestnicy przyjechali tu nie po to, by wysłuchać prelegentów, ale by dyskutować i szukać wspólnych rozwiązań. Rozmawiano o dostępności kultury, o tym, jak instytucje mogą działać szerzej i mądrzej, by docierać także do osób wykluczonych – czy to z powodu niepełnosprawności, czy braku dostępu do oferty.

Sporym zainteresowaniem cieszyła się sesja poświęcona dostępności cyfrowej i autodeskrypcji – czyli umiejętności opisywania rzeczywistości w sposób dostępny dla wszystkich odbiorców, także tych niewidzących czy niedosłyszących.

– To są tematy, z którymi sami się mierzymy każdego dnia. Jeśli chcemy, by nasze instytucje były naprawdę otwarte, musimy wiedzieć, jak umożliwić wszystkim dostęp do naszej oferty – tłumaczy Rafał Magosz.

Nie zabrakło również rozmów o finansowaniu kultury. Szczególnie o możliwościach, które daje program Interreg 2021–2027, z którego – jak przypomniano – realizowany jest także cały projekt Spotkania Ludzi Twórczych.

Drugiego dnia ton narzuciły tematy dostępności architektonicznej. Warsztaty Angeliki Chrapkiewicz-Gądek z Małopolskiego Instytutu Kultury zebrały wiele pochwał – za konkrety, przykłady z życia i odwagę, by mówić o tym, co w polskich instytucjach kultury nadal nie działa jak należy. Mówiono także o planowanych zmianach w ustawie o działalności kulturalnej i o tym, jaką realną rolę w lokalnych społecznościach odgrywają domy kultury, biblioteki czy filharmonie.

– Okazało się, że dwa dni to zdecydowanie za mało, żeby poruszyć wszystkie tematy, które nas nurtują – podsumowuje Rafał Magosz. – Ale powstała platforma wymiany doświadczeń. I wierzę, że powinniśmy ją utrzymać. Nie po to, by rywalizować, lecz by współpracować – bo tylko wtedy możemy zrobić coś naprawdę wartościowego.

Patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Opolskiego Szymon Ogłaza. Wśród uczestników znaleźli się m.in. Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Agnieszka Kamińska, dyrektor Filharmonii Opolskiej Maciej Fortuna, a także radni sejmiku: Edyta Gola i Zbigniew Ziółko. Frekwencja dopisała – pierwszego dnia ponad 80 uczestników, drugiego około 60.

Organizatorzy nie ukrywają, że konferencja była eksperymentem – ale takim, który zdał egzamin. Padły deklaracje współpracy, pojawiły się nowe kontakty, a w kuluarach nie brakowało rozmów, które często – jak to bywa – potrafią przynieść więcej niż oficjalne panele.

(laba), fot. (GOK Walce)

Walczańska bibliotekarka z wyróżnieniem

Ponad trzy dekady pracy na rzecz czytelnictwa i lokalnej kultury zostały zauważone na największej scenie regionu. Podczas Gali Ludzi Kultury w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu Edyta Garus, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Walcach, odebrała wyróżnienie Marszałka Województwa Opolskiego.



Edyta Garus (druga od lewej) została nagrodzona przez marszałka.

Środowy wieczór 19 listopada okazał się dla Edyty Garus momentem wyjątkowym. Jej nazwisko wybrzmiało ze sceny opolskiego teatru wśród osób, które od lat tworzą kulturalny krajobraz regionu. Jak podkreślano podczas gali, dyrektor walczańskiej biblioteki to osoba, która od ponad 35 lat pracuje z mieszkańcami, a jej działalność to nie tylko książki na półkach.

W gali uczestniczył również Rafał Miczka wójt gminy Walce oraz Rafał Magosz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach, którzy z dumą pogratulowali swojej wieloletniej współpracowniczce. Wyróżnienie Marszałka to forma podziękowania za konsekwentną pracę, pasję i oddanie lokalnej społeczności.

(laba), fot. (GOK Walce)

Pożar, ewakuacje, wypadek w straduńskim młynie

Pożar instalacji, ranni pracownicy, ewakuacja ratownika i wypadek wozu strażackiego - na szczęście tylko w scenariuszu. 22 listopada strażacy z powiatu krapkowickiego przeprowadzili w Straduni duże ćwiczenia zgrywające, które miały sprawdzić ich gotowość na trudne i nieoczywiste sytuacje.

Młyn należący do GoodMills Polska Sp. z o.o. w Straduni stał się w sobotę miejscem złożonych manewrów ratowniczo-gaśniczych. Na teren zakładu zjechały zastępy z OSP Walce, OSP Kórnica, OSP Żyrowa, OSP Jasiona, OSP Rogów Opolski, OSP Stradunia, a także strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach. Łącznie kilka jednostek, kilkadziesiąt osób i jeden cel: doskonalić współpracę w sytuacjach, które mogą wydarzyć się naprawdę.



To był realistyczny sprawdzian dla strażaków z powiatu krapkowickiego.

Scenariusz przygotowany przez instruktorów był wymagający. Zakładał m.in. pożar instalacji młyna, konieczność ewakuacji zagrożonych pracowników oraz udzielenie pomocy rannemu ratownikowi. Sprawdzano też elementy wyposażenia przeciwpożarowego zakładu – m.in. pobór wody ze zbiornika przeciwpożarowego oraz funkcjonowanie suchego pionu.

A żeby nie było za łatwo, do scenariusza dorzucono dodatkowe utrudnienie w postaci symulowanego wypadku: kierowca jednego z pojazdów strażackich miał uderzyć w element zabudowy młyna i również wymagał ewakuacji.

Ćwiczeniom przez cały czas przyglądali się komendanci z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach, którzy na bieżąco oceniali i moderowali działania jednostek. Na miejscu obecni byli także komendant powiatowy st. bryg. Rafał Bisowski oraz jego zastępca st. bryg. Krzysztof Muszyński. Ćwiczeniom przyglądali się także przedstawiciele GoodMills Polska oraz wójt gminy Walce Rafał Miczka.

(laba), fot.(KP PSP Krapkowice)

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Strażnica w Jasionej po remoncie

Dzięki kompleksowej modernizacji budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionej zyskał nie tylko estetyczny wygląd, ale przede wszystkim nowoczesny standard użytkowy. Inwestycja, której wartość sięgnęła ponad 700 tysięcy złotych, znacząco poprawiła komfort służby strażaków oraz efektywność energetyczną obiektu.



Strażacy z Jasionej zyskali godną bazę do dalszej, nieocenionej pracy na rzecz mieszkańców.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionej przeszła gruntowną metamorfozę. Zakończone właśnie prace remontowe całkowicie zmieniły oblicze strażnicy, czyniąc ją nowoczesnym, funkcjonalnym i energooszczędnym obiektem. Projekt modernizacji skupiał się na kluczowych aspektach, które przełożą się na codzienną służbę ochotników oraz koszty utrzymania budynku.

W ramach przeprowadzonych robót wymieniona została cała stolarka okienna i drzwiowa. W ramach prac wykonano także kompleksowe docieplenie budynku, co radykalnie podniesie jego parametry energetyczne.

Całkowity koszt tej niezwykle potrzebnej inwestycji przekroczył kwotę 700 tysięcy złotych. Aby sfinansować tak duże przedsięwzięcie, jednostka pozyskała znaczące wsparcie zewnętrzne. Aż 500 tysięcy złotych pochodziło z pozabudżetowego dofinansowania.

(matt), fot. (UM w Zdzieszowicach)

Od nowego roku nowe stawki

Od 1 stycznia 2026 roku w Zdzieszowicach obowiązywać będą nowe stawki podatku od nieruchomości. Rada Miejska uchwaliła stawki dla gruntów, budynków i budowli.



Najwyższa stawka, bo 34,47 zł za m², dotyczy budynków związanych z działalnością gospodarczą.

Rada Miejska w Zdzieszowicach uchwaliła nowe stawki podatku od nieruchomości, które zaczną obowiązywać od przyszłego roku.

Zgodnie z nowymi przepisami, roczna stawka dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wyniesie 1,42 zł od metra kwadratowego. Dla porównania, stawka dla pozostałych gruntów została ustalona na poziomie 0,41 zł/m². Szczególna stawka w wysokości 4,69 zł/m² została wprowadzona dla niezabudowanych gruntów objętych obszarem rewitalizacji, które – mimo upływu 4 lat od wejścia w życie planu zagospodarowania przewidującego zabudowę – wciąż nie doczekały się rozpoczęcia inwestycji.

W kategorii budynków najwyższą stawkę wynoszącą 34,47 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej, zapłacą właściciele nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz części mieszkalnych wykorzystywanych na ten cel. Znacznie niższa stawka, 16,64 zł/m², dotyczy budynków zajętych na obrót kwalifikowanym materiałem siewnym. Właściciele budynków mieszkalnych nieprowadzący w nich działalności gospodarczej będą opłacać podatek w wysokości 1,11 zł/m².

Nowością jest wprowadzenie odrębnej stawki dla budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, która została ustalona na 7,00 zł/m². Dla pozostałych budynków stawka wyniesie 7,81 zł/m². Jeśli chodzi o budowle, podatek będzie obliczany jako 2% ich wartości, określonej zgodnie z przepisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Nowa uchwała zastąpi dotychczasową i wejdzie w życie 1 stycznia 2026 roku po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Opolskiego.

(matt), fot. Canva

Wielkie otwarcie coraz bliżej

Długo wyczekiwana inwestycja w Zdzieszowicach dobiega końca. Mieszkańcy zyskają nowoczesną przestrzeń, która ma stać się lokalnym centrum kulturalnym i społecznym.



Zbliża się wielkie otwarcie nowej Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Zdzieszowicach.

Już 2 grudnia przy ulicy Bolesława Chrobrego 18 w Zdzieszowicach nastąpi wielki finał długo wyczekiwanej inwestycji – uroczyste otwarcie nowej biblioteki. To wydarzenie, które na długo zapisze się w kalendarzu lokalnych imprez kulturalnych. Oficjalna inauguracja zaplanowana jest na godzinę 12.00. Organizatorzy przygotowali dla gości bogaty program. Punktem kulminacyjnym będzie tradycyjne przecięcie wstęgi, symbolicznie otwierające podwoje instytucji dla wszystkich mieszkańców. Następnie będzie można zwiedzić nowoczesne wnętrza biblioteki i zapoznać się z wystawą „Od projektu do półki", która dokumentuje etapy powstawania obiektu – od koncepcji architektonicznej po wypełnienie regałów książkami.

Artystyczną perłą w programie dnia będzie wieczorny recital „Kraina Łagodności". O godzinie 17.00 na scenie wystąpią znakomici muzycy: Dariusz Czarny (znany z zespołów „Stare Dobre Małżeństwo" i „U Studni") na gitarach oraz Andrzej Barszcz na kontrabasie. Koncert to doskonała okazja do uczczenia tego dnia w wyjątkowej, lirycznej atmosferze.

Biblioteka będzie otwarta dla wszystkich chętnych do godziny 18.00, zachęcając do wspólnego odkrywania jej nowych przestrzeni. To nie tylko miejsce wypożyczania książek, ale prawdziwe centrum życia kulturalnego i społecznego Zdzieszowic.

(matt), fot.(MiGBP w Zdzieszowicach)

Ulica Myśliwca w Zdzieszowicach po gruntownych zmianach

Inwestycja drogowo-porządkowa przy jednej z kluczowych arterii Zdzieszowic wkracza w końcową fazę. Gmina finalizuje prace na ulicy Myśliwca, która zyskała zupełnie nową jakość dzięki wsparciu Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Modernizacja objęła nie tylko jezdnię.

Gmina Zdzieszowice z sukcesem realizuje kluczowy projekt komunikacyjny, który znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców. Prace budowlane przy ulicy Myśliwca, zlokalizowanej w samym sercu miasta, są już na ukończeniu. Ta strategiczna inwestycja została sfinansowana dzięki pozyskaniu znaczącego dofinansowania w wysokości 2,5 miliona złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wkład własny samorządu w to przedsięwzięcie wyniósł ponad 700 tysięcy złotych.

Przebudowa ulicy Myśliwca, przy której swoją siedzibę ma miejscowy urząd, miała charakter kompleksowy. Wymieniona została cała nawierzchnia jezdni, co zapewni płynniejszy i bezpieczniejszy ruch pojazdów. Dla pieszych ułożono nowy, wygodny chodnik. Jednym z najbardziej praktycznych elementów inwestycji jest nowo wybudowany parking, który może pomieścić jednorazowo nawet pięćdziesiąt samochodów.

Działania modernizacyjne objęły również infrastrukturę podziemną. Wykonano niezbędne prace przy sieci kanalizacyjnej oraz zmodernizowano instalację energetyczną, co zapewni większą niezawodność tych mediów. Całości dopełnia montaż nowoczesnego i energooszczędnego oświetlenia ulicznego.

(matt)

Ulica Korfantego w Żyrowej prawie gotowa

Długo wyczekiwana przez mieszkańców przebudowa ulicy Korfantego w Żyrowej dobiega końca. Gmina Zdzieszowice ubiega się o dofinansowanie tego zadania z funduszy zewnętrznych. Koniec prac zaplanowano na listopad.

W listopadzie zakończy się przebudowa ulicy Korfantego w Żyrowej. To jedna z inwestycji, o którą mieszkańcy zabiegali od lat. Obecnie na ukończeniu jest przebudowa ulicy Korfantego przy pałacu w Żyrowej. Koszt inwestycji to 830 tysięcy złotych z budżetu gminy. Gmina Zdzieszowice złożyła wniosek o dofinansowanie tego zadania ze środków zewnętrznych. Przypomnijmy, że prace związane z przebudową ulicy Korfantego w Żyrowej w ramach gminnej inwestycji rozpoczęły się 4 sierpnia. Z kolei od 6 sierpnia droga została zamknięta dla ruchu ogólnego na odcinku objętym robotami. Zakres prac obejmował modernizację nawierzchni jezdni, odwodnienie oraz wykonanie niezbędnej infrastruktury towarzyszącej.



W listopadzie zakończy się przebudowa ulicy Korfantego w Żyrowej.

Termin zakończenia robót to 27 listopada.

(matt), fot. (UM Zdzieszowice)

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Podatki w górę! Gorąca dyskusja i spór o przyszłość lokalnych przedsiębiorców

Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej (20 listopada) radni zdecydowali o podniesieniu stawek podatku od nieruchomości na 2026 rok. Uchwałę - przygotowaną przez burmistrza Andrzeja Kasiurę - poparła większość radnych z klubu KWW Dla Krapkowic. Dyskusja była długa i momentami napięta, a głównym tłem sporu stała się sytuacja lokalnych przedsiębiorców.

Głosowanie i rozkład głosów

W głosowaniu udział wzięło 19 radnych. Za było 11 radnych (wszyscy z KWW Dla Krapkowic):

Łukasz Jaszkowic, Dariusz Kandziora, Andrzej Krajka, Andrzej Malinowski, Paweł Mazurek, Ryszard Reszczyński, Artur Thiel, Jarosław Waligóra, Andrzej Warzecha, Anna Wojtala, Ireneusz Żyłka.

Przeciw zagłosowało 5 radnych: Tomasz Ceglarz, Karolina Dziuk, Marcin Misiewicz, Adam Orzechowski (wszyscy z KWW Macieja Sonika) oraz Maria Karwecka (PiS).

Natomiast wstrzymało się 3 radnych: Piotr Adamek (KWW Denisa Opioły), Jagoda Maksel-lon i Katarzyna Zastępa (obie z KWW Macieja Sonika).



Radni nie byli zgodni, ale i tak przegłosowali wyższe podatki od nieruchomości w gminie Krapkowice.

Stawki w górę - o ile?

Podwyżki objęły wszystkie kategorie podatku od nieruchomości. Gmina szacuje, że dzięki zmianom do budżetu wpłynie około 2,2 mln zł więcej niż w 2025 roku. Najważniejsze różnice:

Grunty

- działalność gospodarcza: z 1,31 zł na 1,44 zł (wzrost o 0,13 zł)
- wody powierzchniowe: z 6,49 zł na 7,14 zł (wzrost o 0,65 zł)
- grunty pozostałe: z 0,62 zł na 0,68 zł (wzrost o 0,06 zł)
- grunty w obszarze rewitalizacji: z 4,28 zł na 4,71 zł (wzrost o 0,43 zł)

Budynki

- mieszkalne: z 1,13 zł na 1,24 zł (wzrost o 0,11 zł)
- działalność gospodarcza: z 32,30 zł na 35,53 zł (wzrost o 3,23 zł)
- obiekty handlowe pow. 800 m², stacje paliw, banki: z 34,00 zł na 35,53 zł (wzrost o 1,53 zł)
- materiał siewny: z 15,12 zł na 16,63 zł (wzrost o 1,51 zł)
- świadczenia zdrowotne: z 6,60 zł na 7,26 zł (wzrost o 0,66 zł)
- garaże: z 10,90 zł na 12,00 zł (wzrost o 1,10 zł)
- budynki pozostałe: z 9,70 zł na 10,67 zł (wzrost o 0,97 zł)

Dla części radnych to właśnie skala podwyżek, szczególnie w obszarze działalności gospodarczej, była powodem do sprzeciwu.

Mały biznes w centrum sporu

Największe kontrowersje wywołało zrównanie stawek dla mniejszych działalności z tymi obowiązującymi duże obiekty handlowe. W praktyce oznacza to, że lokalni przedsiębiorcy zapłacą tę samą kwotę za metr kwadratowy, co duże sieci. Głosy niezadowolenia wybrzmiały już na poniedziałkowej (17 listopada) Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Radny Denis Opioła wskazywał, że takie podejście uderza bezpośrednio w najmniejszych:

– To jest uderzenie w małych przedsiębiorców. Jeśli chcemy podnieść stawki, powinniśmy dać im coś w zamian, np. ulgi parkingowe dla przedsiębiorców prowadzących działalność w strefie płatnego parkowania. Bez tego trudno mi zagłosować „za".

Radna Maria Karwecka zwracała uwagę na rosnącą liczbę pustych lokali:

– Coraz mniej małych przedsiębiorców utrzymuje się na rynku. Jeśli co roku będziemy podnosić podatki, to sytuacja będzie jeszcze gorsza.

Natomiast radna Karolina Dziuk ostrzegała przed możliwym efektem domina:

– Firmy już teraz łączą się, dzielą lokale, szukają oszczędności. Kolejne podwyżki mogą sprawić, że część z nich zwyczajnie nie przetrwa.

Również podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach głos w tej sprawie zabrali kolejni radni.

- Pamiętam, jak w zeszłym roku zastanawialiśmy się nad podwyżkami i jak szukaliśmy „leku" na ratowanie budżetu i zastanawialiśmy się, co robić. Wiem że to jest trudne, ale mieszkańcy na pewno nie przyjmą tego pozytywnie. – przypomniała radna Maria Karwecka.

- Jestem przeciwny podnoszeniu podatków. – przekazał radny Marcin Misiewicz. - Rozmawialiśmy w zeszłym roku podejmując podobną uchwałę. Wtedy już był znaczący wzrost. W tym roku ministerstwo rekomenduje podwyższenie o 4,5%, a my podwyższamy o 10%, dorównując chociażby do gminy Gogolin. Mówię to z przykrością, ale gmina Gogolin jest w stanie zaoferować mieszkańcom znacznie więcej różnych działań. Nawet jak spojrzymy na przedsiębiorców, tworzy się kolejna strefa, mimo że podatki były wyższe niż w Krapkowicach, a teraz będą takie same jak u nas. Ale tam przedsiębiorcy przychodzą i stawiają swoje przedsiębiorstwa. My mimo powstania drogi (przyp. red. w Rogowie Opolskim) mówiliśmy, że będziemy mieć naszą strefę zagospodarowaną, a są dwie firmy, i na razie nie widać, żeby się kolejne tworzyły. Ja rozmawiałem w międzyczasie z kilkoma przedsiębiorcami i dla nich taki wzrost podatków to nie jest 1 600 zł, tylko 10 – 12 tys. zł rocznie. A przedsiębiorca musi wygenerować zysk w tej kwocie, żeby móc ten podatek zapłacić (..). Wiem, że to jest trudne zadanie dla pana burmistrza natomiast najprostszym działaniem jest wyciągnięcie ręki po podwyższenie podatków, żeby płacili to mieszkańcy. Patrząc na radnych tutaj, to prawie nikt z radnych nie jest przedsiębiorcą. Naprawdę przedsiębiorcom w tym kraju, w tej chwili bardzo trudno, zwłaszcza tym mniejszym przedsiębiorcom. – zreferował swoje stanowisko rajca.

- Ja chciałem zaznaczyć, że zbliżamy się z tymi stawkami do stawek takich miast jak Szczecin, Warszawa. Te stawki maksymalne również tam obowiązują (…). Te miasta także się opierają o tę samą ustawę. – dodał radny Tomasz Ceglarz.

Burmistrz: zadania rosną, budżet musi być zabezpieczony

Burmistrz Andrzej Kasiura bronił podwyżek, podkreślając, że rosną nie tylko koszty działalności firm, ale także koszty realizacji zadań publicznych:

– Inflacja dotyka wszystkich. Mieszkańcy rozliczają nas z tego, czy wykonujemy zadania, które ciągle nam dokładano. To niewdzięczna decyzja, ale konieczna.

Zaznaczył także, że przyjęte stawki mieszczą się w logice stawek maksymalnych wskazanych przez ministerstwo, a odchodzenie od niej wymagałoby szczegółowych analiz i uzasadnień.

Co czeka Krapkowice w 2026 roku?

Podwyżka podatków oznacza więcej środków w budżecie, ale i większe obciążenia dla mieszkańców i przedsiębiorców. Dla części lokalnych firm rok 2026 może być wyzwaniem, a skutki decyzji radnych będą widoczne dopiero po kilku miesiącach od wejścia zmian w życie.

(dl),
fot. bip.krapkowice.pl



Starość idzie

Statystyki raczej nie kłamią. Mówią, że za dwadzieścia lat, połowa naszego społeczeństwa, to będą osoby powyżej 65. roku życia, a więc seniorzy. To w zasadzie prognoza, której trend może odwrócić jakiś nadzwyczajny boom urodzeń, na co raczej się nie zanosi, mimo przeróżnych zachęt dla młodych w postaci dodatków do wynagrodzeń, premii za urodzenie dziecka, babciowych, wychowawczych i pomocy choćby w szkolnych wyprawkach.

Dzietność, jak to się modnie teraz mówi, w Polsce spada. Odpowiedź na to pytanie jest zapewne, z socjologicznego punktu widzenia skomplikowana. Wygodnictwo, pęd za karierą, emancypacja, pogoń za pieniądzem i bezkonfliktowe, wesołe i wygodne życie – to chyba główne przyczyny. No i mamy to, co mamy. Starzejące się błyskawicznie społeczeństwo. Chciałbym oczywiście jeszcze żyć ze dwadzieścia lat, choć będę wtedy zapewne zgryźliwym staruszkiem. Oby sprawnym. Ale ilu takich dziadków jest niesamodzielnych życiowo? Jak już na tym świecie pozostaną sami seniorzy, to z czego będą żyli? Kto będzie się nimi opiekował?

Musimy realnie patrzeć na rzeczywistość. Czas nie stoi w miejscu, choć nam wydaje się, że tak jest. W końcu codziennie w lustrze widzimy tę samą swoją twarz. To inni się starzeją. My ciągle, może nie piękni i młodzi, ale przecież sprawni i aktywni. Do pewnego czasu. Organizm człowieka „obliczony" jest na około pięćdziesiąt lat aktywności wraz z młodzieńczym rozwojem. Potem „części" ludzkiego ciała się zużywają i psują. A ludzie, mimo iż zapadają na coraz częstsze choroby cywilizacyjne, mimo wszystko żyją dłużej. Głównie dzięki postępowi medycy, bo nie ma już – jak kiedyś - selekcji naturalnej, co może i dobrze w kontekście braku nowych urodzin. Tyle tylko, że reperowanie i wymienianie „zużytych ludzkich części" nie zastąpi młodej krwi. A ta jest potrzebna choćby dla podtrzymania, i tak walącego się systemu emerytalnego. A skoro ten jest niewydolny, a emerytury bardzo często żebracze (choć niektórzy cwaniaczkowie zadbali, by były sowite), należy już szukać – i to pilnie, innych rozwiązań.

Trzeba zacząć inwestować w starość, bo nie każdy sprawny dzisiaj, realnie myśli o zabezpieczeniu swojej starości, która zawsze jest pewną niewiadomą. A tymczasem wszyscy dysydenci robią w tym względzie za mało. Od gminy po rząd, a nawet dalej, po Unię Europejską, choć na świecie chyba jest jeszcze gorzej. Zrozumiałym jest podnoszenie komfortu życia, dotowanie sfery budżetowej, podnoszenie rozmaitych zasiłków socjalnych (robią to kolejne rządy pod presją społeczną i w nadziei, że wyborcy będą dla nich łaskawi przy urnie), nowe inwestycje, postęp technologiczny, a nawet wspomaganie kultury i sportu i, jakże ważnej, obronności kraju i opieki medycznej. Ale w tym wszystkim starość jest na końcu, nie wiedzieć czemu, bo chyba jasnym jest dla wszystkich myślących, że to palący i realny problem naszych czasów.

Jakieś starania tam widać, choćby u nas, w postaci przeniesienia ZOL-u z Górażdży do nowego skrzydła otmęckiego szpitala (KCZ) i np. w staraniach dyrektor DPS w Kamionku, o unowocześnienie placówki. O tym wszystkim możemy przeczytać w naszym „Tygodniku Krapkowickim". Ale to za mało. Co z tego, że będę bezpieczny, jak będę nienależycie zaopiekowany. Nie każdy umiera ot tak, z godziny na godzinę. Niektórzy niestety umierają latami. Nie każdy ma troskliwą i oddaną rodzinę do pomocy. I nie każdy dostaje krocie, by zapewnić sobie luksusowe warunki w jakimś ekskluzywnym Domu Spokojnej (i Wesołej) Starości; a rodzina często ma to w nosie i dla niej dziadkowie są ciężarem; i wcale nie chce łożyć na utrzymanie nie tylko we wspomnianym DSS, ale nawet w zwykłym DPS-e swoich najbliższych, najczęściej rodziców, choć ci z mozołem pielęgnowali ich w dziecięctwie.

Przecież to zwykły obowiązek i podstawowe poczucie odpowiedzialności. Tymczasem władze też zadowalają się zaledwie dostrzeżeniem problemu i wykpiwaniem się jakimiś spotkaniami, minimalnymi zniżkami czy ułatwieniami w infrastrukturze, tudzież marnymi dodatkami do emerytur, mimo że człek dla tego państwa pracował przez dajmy na to czterdzieści lat. Wręczą jakiś medalik, dadzą ciastko, skąpo dotując formy aktywności kół senioralnych. A wydaje się miliardy na bzdurne projekty – i to w skali ogólnopolskiej. Gdzie luksusowe i dobrze zaopatrzone tzw. domy starców? Gdzie prawdziwa troska i zapobiegliwość?

I rządzący będą starzy i może dopiero wtedy zauważą problem. Ale będzie już za późno.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Walce znów rozbrzmiały śpiewem

To było prawdziwe święto muzyki i tradycji. Przez dwa dni scena Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach pulsowała energią, wielogłosowością i emocjami, jakie tylko chóralne brzmienie potrafi wywołać. Łącznie wystąpiły 31 zespoły z regionu i zagranicy, a jury przyznało pasma, wyróżnienia oraz nagrody specjalne. Atmosfera była wyjątkowa - od pierwszego do ostatniego dźwięku.



Wyróżniający się artyści zostali wyróżnieni.

Dzień pierwszy: muzyka ponad granicami

33.Festiwal Chórów i Zespołów Śpiewaczych Mniejszości Niemieckiej rozpoczął się z wysokiego C. Na scenie zaprezentowało się 9 chórów, które pokazały, że tradycja wokalna w regionie nie tylko trwa, ale rozwija się z roku na rok.

Jury, w którego skład weszli uznani muzycy i dyrygenci – Tadeusz Eckert, Mariusz Drożdżal, Jan Goldman oraz Leoš Sekanina – stanęło przed trudnym zadaniem. Poziom był wysoki, wykonania dopracowane, a każdy chór wniósł na scenę coś własnego.

Najwyższe laury, czyli Złote Pasma, zdobyli: PSMV Pěvecký sbor města Vrbna pod Pradědem, Amate Zábřeh / AMATE, Brosci Chorus i Heimat. Srebrne Pasma powędrowały do chórów: Krappitzer Chor, Cantate. A Brązowe Pasmo zdobył chór Heimatklang. Wyróżnienia przyznano zespołom Veni Cantare oraz Jesenický smíšený pěvecký sbor.

Na finał dnia publiczność otrzymała prawdziwy muzyczny prezent – wspólny występ Angelus Cantat, Brosci Chorus i PSMV Vrbna pod Pradědem. Trójka dyrygentów – Ewa Magosz, Leoš Sekanina i Tadeusz Eckert – poprowadziła muzyków w wykonaniu, które stało się pięknym podsumowaniem nie tylko pierwszego dnia, ale i wcześniejszych warsztatów wokalnych realizowanych we wrześniu w ramach projektu „Międzynarodowe spotkania ludzi twórczych".

Dzień drugi: 22 zespoły i muzyczny maraton

Drugi dzień przyniósł jeszcze większą dawkę artystycznych emocji. Na scenie pojawiły się 22 zespoły, a sala GOK-u dosłownie tętniła energią i różnorodnością brzmień. Wykonawcy pokazali imponujący poziom przygotowania, a jury miało przed sobą wyjątkowo odpowiedzialne – i trudne – zadanie.



Wykonawcy pokazali imponujący poziom przygotowania.

Złote Pasma zdobyli: Cantando, Kupskie Echo, Dobrzenianki. Srebrne Pasma otrzymali: VIVA LA MUSICA, Ligockie Wrzosy, Dziergowianki, Dzióbki, Rozśpiewane Serca Opolszczyzny, Oppelner Mädels – Opolskie Dziołchy, Zespół Folklorystyczny „Walczanki", Dan – Berg, Kosorowiczanki, „Körnitze Stimme", Zespół Pieśni Regionalnej. Brązowe Pasma przypadły zespołom: Centavia, Długomiłowiczanki+, Heidi, Echo Krośnicy, Harmonie Nakle, Freundschaft, Frohsinn Tarnau.

Zarząd Mniejszości Niemieckiej w Opolu przyznał również trzy Nagrody Specjalne dla wyróżniających się artystów: Agnieszka Ślusarczyk – za kreatywną interpretację utworów, Stanisława Wernera – za oryginalny akompaniament połączony ze śpiewem, Jerzy Wilczek – za profesjonalny akompaniament.

Jury – w składzie: Tadeusz Eckert, Mariusz Drożdżal, Jan Goldman i Leoš Sekanina – podkreślało wysoki poziom wszystkich występów, a także rosnące zaangażowanie zespołów, które z roku na rok pokazują coraz ciekawsze aranżacje i dopracowany warsztat wokalny.

Finałem drugiego dnia był koncert gwiazdy wieczoru – Markusa, który porwał publiczność i zamknął festiwal w energetycznym, roztańczonym stylu.

Dwudniowe wydarzenie pokazało, że Festiwal Chórów i Zespołów Śpiewaczych Mniejszości Niemieckiej w Walcach to nie tylko konkurs, ale przede wszystkim przestrzeń spotkań, wymiany doświadczeń, integracji środowisk i kultywowania tradycji, która w powiecie krapkowickim ma wyjątkowo silne korzenie.

(laba), fot. (GOK Walce)



Festiwal był również okazją do zapozowania do zdjęć.

Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni

pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.

Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.

Kontakt tel 0049 0170 2805155, info@projekt-raeume.de

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe - 46m², po remoncie w pełni umeblowane. Duży pokój z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka z prysznicem.
1200zł (1 osoba),
1400zł (2 osoby)
Dąbrówka Górna
Telefon 668 680 255

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Parkiety pałacowe odzyskały swój dawny blask

W dniach od 2 do 8 listopada w pałacu w Mosznej odbyła się Akademia Parkieciarska organizowana przez Grupę Cykliniarze&Parkieciarze. Były to warsztaty praktyczne skupiające profesjonalistów z branży podłogowej. W tym czasie przeprowadzono m.in. cyklinowanie, renowację i stabilizację zabytkowych parkietów.

Jak tłumaczą organizatorzy, akademia składała się z części teoretycznej, pokazów na żywo i warsztatów. Prace prowadzili najlepsi specjaliści z branży z różnych stron Polski. W ramach akcji odbyły się również szkolenia i wykłady prowadzone przez ekspertów, co sprzyjało wymianie doświadczeń pomiędzy parkieciarzami z całej Polski.

- Były też pokazy najnowszych maszyn i technologii – mówi dyrektor działu marketingu spółki Moszna Zamek Piotr Kołek. - Prace opierały się na różnych systemach wykończenia powierzchni i toczyły się w kilku miejscach w pałacu.

Renowacji poddano m.in. korytarz części administracyjnej na parterze. Jest to jednolita posadzka, która wymagała dużej uwagi i staranności.

- Mieliśmy do czynienia z posadzką ułożoną w jodełkę oraz kilkoma stopniami schodów – opowiada Piotr Kołek. - Nowością jest tutaj zamontowany uproszczony herb Tiele-Wincklerów, wykonany techniką intarsji. Do jego wykonania użyto drewna egzotycznego, czyli sapeli oraz krajowych gatunków drewna: jaworu i dębu.

Ponadto wymieniono również zniszczone klepki, przeprowadzono szlifowanie parkietu, renowację stopni schodów oraz nałożono lakier. Dzięki tym pracom podkreślono piękny, naturalny, jasny kolor parkietu.

Kolejne roboty wykonano w kawiarni, czyli w dawnej poczekalni hrabiego. Prace dotyczyły istniejącej posadzki ułożonej w jodełkę, pochodzącej z okresu powojennego. Wykonano cyklinowanie zgrubne parkietu, polerowanie oraz lakierowanie. Ponadto przeprowadzono renowację oryginalnego fragmentu parkietu pod antresolą, pochodzącego z około 1900 roku.

Z kolei prace w restauracji obejmowały mycie maszynowe parkietu, jego neutralizację, matowanie, nałożenie warstwy szczepnej oraz lakierowanie. Większość tego parkietu jest powojenna i ułożona w klasyczną jodłę.

- Renowacji poddano również zabytkową bordiurę parkietu, czyli obrzeże parkietu pochodzące z około 1900 roku – wyjaśnia Piotr Kołek.

Sporo robót przeprowadzono również w Złotym Apartamencie, czyli w dawnej części mieszkalnej hrabiego. Mowa o pracach naprawczych zarówno parkietów, jak i schodów prowadzących do części sypialnianej. Oprócz szlifowania wykonano również wodowanie i olejowanie. Przeprowadzono czyszczenie szczelin oraz ich wypełnienie, a także prace naprawcze z miejscową koloryzacją. Większość tych parkietów jest oryginalna i pochodzi z początku XX wieku.



Nowością jest zamontowany uproszczony herb Tiele-Wincklerów, wykonany techniką intarsji.

W apartamencie 311, czyli pokoju hotelowym, też wykonano sporo roboty. Nowo zamontowane parkiety oraz stare zostały poddane strukturyzacji, a także wybarwione preparatem reakcyjnym i zaolejowane.

- Stężenie preparatu reakcyjnego było dopasowane do starego, prawie 100-letniego parkietu, tak, aby uzyskać jak najbardziej zbliżony efekt kolorystyczny na obu powierzchniach posadzek drewnianych – komentuje Piotr Kołek. - Po olejowaniu parkiet uzyskał kolor starego dębu i został doskonale dopasowany do wnętrza apartamentu.

Nowe tafle parkietowe zyskały historyczny wzór i zostały dopasowane kolorystycznie do istniejącego wnętrza i stylowo do architektury zamku. Tafle są wykonane z drewna dębowego i iroko, które z czasem zmieni kolor na czekoladowy.

Ostatnie prace wykonano w dawnych pomieszczeniach odnowy biologicznej. W miejsce wtórnej posadzki z płytek ceramicznych oraz lastrykowej wylewki z okresu PRL-u powstała zupełnie nowa drewniana podłoga.

- Ułożono ją we wzór przypominający szachownicę, zestawiając ze sobą dwa kontrastujące odcienie drewna – podsumowuje Piotr Kołek. - To posadzka wykonana całkowicie od podstaw, nadająca wnętrzu elegancję i charakter, jakiego wcześniej brakowało.

Po wykonaniu wszystkich prac pałac w Mosznej, będący naszą lokalną perełką, znów wypiękniał. Podczas zwiedzania obiektu warto więc patrzeć nie tylko na ściany i rozglądać się w górę, ale także patrzeć pod siebie, bo i tam można znaleźć prawdziwe cudeńka.

Michał Mandola, fot. Piotr Kołek

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

AUTOLUX
SPRZEDAŻ I WYMIANA
OPON
6:00 - 20:00
KRAPKOWICE
UL. WAPIENNA 60
TEL.: 508 500 322

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
KRZYŚ Krzysztof Stempin
ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Pojednani niepojednani

Mija 60 lat od słynnego, a może nawet nieco kontrowersyjnego ogłoszenia orędzia pojednania biskupów polskich do biskupów niemieckich. Dokument przygotowany przez wrocławskiego arcybiskupa Bolesława Kominka był przełomowym gestem w relacjach z naszymi zachodnimi sąsiadami. Był też nauką prawdziwie chrześcijańską, o której dziś, trochę zapominamy.

Wydawać by się mogło, że po tylu latach nasze nowoczesne społeczeństwo, tak bardzo rozwinięte, będzie bardziej pokojowo do siebie nastawione niż kiedyś. Bo większość z nas widzi, że to właśnie pokój i bezpieczeństwo są gwarantem dynamicznego rozwoju, zysku i sukcesu. Po co się tłuc i strzelać do siebie, skoro można się tolerować i jeszcze na tym zarobić?

Oczywiście, w 2025 roku brzmi to jak kiepski żart. Bo za wschodnią granicą toczy się wojna, Putin ma imperialistyczne aspiracje, a Stany Zjednoczone niespecjalnie są zainteresowane obronnością Europy. Trudno się dziwić skoro największym zagrożeniem dla Amerykanów są Chiny. Obecna geopolityka inaczej rozkłada swoje siły niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. A pokoju jak nie ma, tak nie ma.

Wracamy do Bolesława Kominka. Kościół w ciągu ostatnich sześciu dekad również się zmienił. Można powiedzieć, że już nie mówi jednym głosem, jak to miało miejsce za czasów Wyszyńskiego i Wojtyły. Teraz biskupi podzielili się poglądowo i my możemy jedynie zastanawiać się, co jest tego przyczyną. Podejrzewam, że winna jest temu polska polityka. Wielu purpuratów dało się uwieść prawicowym poglądom, widząc w nich jakieś pseudowybawienie. Doskonale widoczne to było podczas różnego rodzaju uroczystości na Jasnej Górze. Udział w nich brało wielu prominentnych polityków Prawa i Sprawiedliwości i to były prawdziwe festiwale wzajemnego uwielbienia. A Jezus mówił – Bogu co boskie, cesarzowi co cesarskie. I tyle.

Nam, mieszkańcom Śląska Opolskiego, pojednanie polsko-niemieckie kojarzy się przede wszystkim z postacią arcybiskupa Alfonsa Nossola. Wielu naszych przodków uczestniczyło przecież w słynnej mszy w Krzyżowej, w której udział wziął premier Polski Tadeusz Mazowiecki oraz kanclerz Niemiec Helmut Kohl. W czasie przekazania znaku pokoju szefowie obu rządów objęli się, co uznano za symboliczny początek nowego rozdziału i współpracy między obydwoma krajami.

I ten kierunek polityczno-kościelny był dobry. Taką chrześcijańską wizję arcybiskup Nossol realizował konsekwentnie przez całe dekady, co wzbudzało społeczną sympatię oraz zaufanie. Jednanie ludzi różnych kultur i narodowości było jego naczelną misją, co naprawdę wychodziło wszystkim na dobre.

Ale gdy arcybiskup przeszedł na emeryturę, temat nieco przycichł, albo inaczej – zszedł na dalszy plan. Nowa kościelna władza miała inne priorytety. Później episkopat zaczął się wewnętrznie różnić, aż do momentu powstania pierwszych poważniejszych sporów biskupich na temat emigrantów, czy właśnie relacji polsko-niemieckich. Skończył się asfalt, zaczęły się schody.

W ubiegłym tygodniu we Wrocławiu odbyły się uroczystości związane z 60-leciem podpisania listu pojednania. W wydarzeniach udział wzięli purpuraci polscy oraz niemieccy, ale nie brakowało też świeckich delegatów. Była msza, przemowy, konferencje, krótko mówiąc - wielka feta. Trudno jednak powiedzieć co tak naprawdę myśleli i nadal myślą o tym wszystkim nasi biskupi, skoro niejednokrotnie pouczali swoich braci z zachodu, a nawet ich jawnie krytykowali. Czy to racjonalne? A może to szukanie drzazgi w oczach brata, gdy we własnym tkwi belka?

Relacje polsko-niemieckie nigdy do łatwych nie należały i różnie to bywało na przestrzeni setek minionych lat. Czy my jednak nadal chcemy uczestniczyć w tym sporze? Trudno powiedzieć, bo i nasze społeczeństwo coraz bardziej jest podzielone na obywateli o poglądach prawicowych i centrolewicowych, a tym pierwszym zaostrzanie relacji polsko-niemieckiej jest przecież na rękę.

Uważam, że 60-lecie wydania listu jest doskonałą okazją, by zastanowić się, czym tak naprawdę jest pojednanie oraz pokój na świecie. Warto głośno o tym mówić, bo młode pokolenia częstokroć nawet nie wiedzą, że taki dokument w ogóle wyszedł na świat. Niestety, ale wiedza historyczna kuleje i to solidnie.

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Przegryzka

Przekąski znamy. To coś w rodzaju kulinarnego dopełnienia czasu pomiędzy głównymi posiłkami, kiedy łapie nas tzw. „lekki głód". Przekąską może być wszystko, od batonika, przez sałatkę po kanapkę. Ale mamy też swoje kulinarne przyzwyczajenia, związane z pewnymi sytuacjami, jak choćby oglądaniem fajnego filmu czy właśnie przekąszenia czegokolwiek przy czytaniu książek czy piciu herbaty. I tu jest bogactwo gotowych, sklepowych propozycji. Najczęściej nienajzdrowszych, jak wszelakiego rodzaju chipsy, często wytwarzane nie z pokrojonych cienko ziemniaków i przyprawionych byle czym, a wręcz z kartoflanej pulpy; jakieś ciasteczka, herbatniki, wafelki czy osławiony popcorn, dostępny teraz nawet w gotowej formie. Mam dla „przegryzkowych" łasuchów dziś propozycję krakersów, ale właśnie nie tych ze sklepu, a o wiele zdrowszych, ze składników które nie tylko nas nasycą, ale będziemy mieli pewność, że przy okazji zadbają o nasze jelita i zdrowie ogólne. A czy będą nam smakować? Jestem o tym przekonana, więc do dzieła i – robimy:

Pełnoziarniste domowe krakersy

Składniki: (na ok. 25 – 30 ciasteczek)

1. 150 g pszennej mąki pełnoziarnistej (do kupienia w marketach, trzeba się tylko rozejrzeć)
2. 25 g sezamu
3. 20 g maku (niebieskiego)
4. Szczypta ziół prowansalskich
5. 1 kopiasta łyżeczka soli morskiej lub himalajskiej (grubiej zmielonej)
6. 1 łyżka mąki ziemniaczanej
7. 1 łyżeczka proszku do pieczenia
8. ¼ szklanki wody
9. ¼ szklanki oleju rzepakowego



Przepis:

- obie mąki mieszamy dokładnie w misce z pozostałymi składnikami sypkimi, wodą i olejem
- dokładnie zagniatamy ciasto, aż będzie odchodziło od ręki i miało jednolitą strukturę
- ciasto rozwałkowujemy na stolnicy oprószonej mąką na grubość ok. 3 – 4 mm
- ciasto kroimy nożem na pożądanej wielkości ciasteczka, np. kwadraty o boku 6 cm, na trójkąty etc. Można też użyć ulubionej foremki, np. do herbatników typu „petit beurre"
- pieczemy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia przez ok. 15 min w temp 175 max. 180 st.

Smakują wyśmienicie. Są lekko kruche, słonawe i zdrowe. Jak zwykle ważna jest najwyższa jakość użytych składników. To też doskonały podkład pod serki twarogowe czy wytrawne dżemy, albo dodatek do sałatek. No i świetnie zastąpią popcorn. Ot tak, do schrupania „w przelocie".

Pani Irenka

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Mac Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl ff4ecbc4b0

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295), Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice - Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 529 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt

Oferta ważna 25/11 - 01/12

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

KURCZAK ZAGRODOWY 19,99 kg (OFERTA WAŻNA: 28.11-29.11)

SZPONDER WOŁOWY 33,99 kg (OFERTA WAŻNA: 28.11-04.12)

ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI 11,99 kg (OFERTA WAŻNA: 28.11-04.12)

POLSKA KAPUSTA BIAŁA NA GOŁĄBKI 2,99 kg (OFERTA WAŻNA: 28.11-04.12)

HORTEX FRYTKI 750g karbowane, proste 8,49 op (TOMI NOWOŚĆ) 11,32 zł/kg

FROSTA FILET Z MINTAJA EXCELLENT PANIEROWANY luz 3,00 100g 30,00 zł/kg

AGA HOLTEX BAKALIE 90-200g wybrane rodzaje 2,29 szt 11,45-25,44 zł/kg

PRYMAT PRZYPRAWA ŚWIĄTECZNA 15-30g wybrane rodzaje 1,39 szt (TOMI NOWOŚĆ) 66,33-132,67 zł/kg

MORS MOSKALIKI DELIKATESOWE 500g 9,99 szt 19,98 zł/kg

WŁOSZCZOWA SER GOUDA luz 2,50 100g 25,00 zł/kg

DZIUGAS SER TWARDY 160g MILD bez laktozy dojrzewający 12 miesięcy 11,99 szt 74,94 zł/kg

DANONE NAPÓJ MLECZNY ACTIMEL 8x100g truskawka, truskawka-banan 10,99 op 13,74 zł/kg

JURAJSKA WODA SMAKOWA 1,5l wybrane smaki 2,99 szt 1,99 zł/l

PEPSI NAPÓJ GAZOWANY 850ml klasyczny 4,79 szt 5,64 zł/l

DZIK NAPÓJ ENERGETYCZNY 500ml wybrane rodzaje 4,49 szt (TOMI NOWOŚĆ) 8,98 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Gdzie raki zimują, czyli zima w stawie

Raki zwykle kojarzą się z powiedzeniem „pokażę ci, gdzie raki zimują”, jednak w rzeczywistości ich zimowe życie kryje znacznie więcej tajemnic, niż mogłoby się wydawać. W opolskich rzekach i stawach te niepozorne skorupiaki odgrywają ważną rolę w ekosystemie, choć coraz częściej muszą walczyć o przetrwanie. Rodzime gatunki zmagają się dziś z chorobami i inwazyjnymi konkurentami, które zmieniają oblicze naszych wód.

Idzie rak nieborak

Na co dzień rzadko zastanawiamy się nad znaczeniem utartych zwrotów, a jednak wiele z nich ma zaskakująco konkretne korzenie. Popularne powiedzenie „pokazać komuś, gdzie raki zimują” wywodzi się z dawnych praktyk związanych z połowem raków. Te wodne skorupiaki spędzają zimę w najgłębszych, trudno dostępnych partiach rzek i stawów, gdzie dawniej dotarcie do nich wymagało sprytu, doświadczenia i sporego wysiłku. Z czasem zwrot nabrał więc metaforycznego znaczenia — zaczął oznaczać postawienie kogoś do pionu, okazanie siły lub nauczenie pokory. Co ciekawe, choć dzisiaj raki rzadko budzą pozytywne skojarzenia, ich obecność w środowisku mówi o kondycji ekosystemu więcej, niż mogłoby się wydawać.

Gdzie raki zimują?

Wychodząc poza metafory i wracając na ziemię, a konkretnie na dno naszych stawów i rzek, warto odpowiedzieć na pytanie, jak naprawdę wygląda zimowe życie raków. W Polsce spotyka się przede wszystkim dwa rodzime gatunki: raka rzecznego, nazywanego również szlachetnym Astacus astacus, oraz raka stawowego Astacus leptodactylus. Oba należą do organizmów bentosowych, czyli tych, które całe życie spędzają blisko dna. Jesienią, gdy temperatura wody spada, jedynie w głębszych partiach zbiornika warunki bywają znośne. Raki rozpoczynają wtedy okres rozrodu. Po długim, trwającym nawet do dziesięciu godzin godowym tańcu, samica składa kilkaset jaj i przyczepia je do odwłoka. Przez całą zimę troskliwie strzeże swojego cennego potomstwa. Dzięki temu na wiosnę pojawiają się młode, które po około dziesięciu dniach od wyklucia zaczynają samodzielne życie w wodnym świecie.

Gdy temperatury spadają, dorosłe raki kierują się w głębsze i spokojniejsze partie zbiorników. Ich aktywność stopniowo słabnie, a apetyt niemal zanika — zimą nie pobierają prawie wcale pokarmu. Przetrwanie zapewniają im schronienia: norki wydrążone w gliniastych brzegach, szczeliny pod kamieniami oraz kryjówki wśród zatopionych korzeni i mułu. Co jakiś czas z tych bezpiecznych miejsc ostrożnie wystawiają szczypce, gotowe pochwycić drobną rybkę lub innego bezkręgowca, jeśli tylko nadarzy się okazja. Choć zimowa woda wydaje się martwa, życie raków toczy się tam wolno, lecz niezmiennie — zgodnie z rytmem natury.

Rak szlachetny - wspaniały bioindykator

Wśród wodnych bezkręgowców Opolszczyzny rak szlachetny, Astacus astacus, zajmuje miejsce szczególne. Jest gatunkiem wskaźnikowym – bioindykatorem. Oznacza to, że ma wąski zakres tolerancji na zanieczyszczenia występujące w wodzie.

Ten czuły wskaźnik czystości rzek i stawów spotykany jest tu zaledwie na kilku stanowiskach, a jego obecność zawsze budzi zaciekawienie badaczy. W Polsce rak szlachetny uchodzi za gatunek zagrożony — wpisano go do krajowej Czerwonej Księgi Zwierząt jako narażony na wymarcie. O dawnej liczebności przypomina dziś jedynie historia. Populacje w całym kraju zdziesiątkowała dżuma racza, choroba wywoływana przez protista Aphanomyces astacii. Jej rozprzestrzenianie ułatwiły inwazyjne gatunki raków, sprowadzone z Ameryki Północnej. Rak pręgowany, niezwykle odporny i szybki w ekspansji, w wielu regionach niemal całkowicie wyparł naszego rodzimego kuzyna. Na Opolszczyźnie jego obecność notuje się w dorzeczach większych rzek, co stanowi zagrożenie dla lokalnych stanowisk raka szlachetnego.

W odpowiedzi na spadek liczebności gatunku w całym kraju prowadzi się programy restytucji raka szlachetnego. Hoduje się młode osobniki i stopniowo wprowadza je do wybranych, czystych rzek i jezior. Proces ten wymaga ostrożności. Raki muszą trafić do wody powoli, najlepiej na jej granicy z lądem, aby mogły samodzielnie wejść do chłodnej toni. W ich skrzelach powinno zniknąć powietrze atmosferyczne, które dostało się tam podczas transportu. Zbyt gwałtowne zanurzenie mogłoby zakończyć się ich uduszeniem — delikatna biologia tych niezwykłych zwierząt nie wybacza błędów.

Rak pręgowaty

Rak pręgowaty Orconectes limosus, to przybysz z Ameryki Północnej, który w ciągu zaledwie kilku dekad całkowicie odmienił obraz polskich wód. Ten niepozorny, a niezwykle ekspansywny gatunek inwazyjny szybko zadomowił się w jeziorach, kanałach i rzekach, skutecznie konkurując z rodzimymi rakami. Jego odporność, szybkie tempo rozrodu i umiejętność przetrwania w zanieczyszczonych wodach sprawiły, że w wielu miejscach wyparł zarówno raka szlachetnego, jak i raka błotnego. Podobnie jak inne gatunki obce, takie jak rdestowiec ostrokończysty czy nawłoć kanadyjska, rak pręgowaty zaburza lokalne ekosystemy i ogranicza przestrzeń życia wielu organizmów. Gatunki inwazyjne są dziś uznawane za drugie największe zagrożenie dla światowej bioróżnorodności — a historia raka pręgowatego w polskich wodach stanowi tego wyrazisty przykład. Dodatkowym ciosem dla populacji raka szlachetnego pozostaje dżuma racza, która rozprzestrzenia się m.in. wraz z wprowadzaniem obcych raków. W rezultacie rodzimy gatunek ustępuje miejsca bardziej ekspansywnemu kuzynowi, a ochrona biologicznej równowagi staje się coraz większym wyzwaniem.

Rak sygnałowy

Rak sygnałowy Pacifastacus leniusculus, to kolejny przybysz z Ameryki Północnej, który w ostatnich dekadach zadomowił się w polskich wodach. Choć z wyglądu przypomina naszego rodzimego raka szlachetnego, jest znacznie bardziej odporny na choroby, przede wszystkim na dżumę raczą. To właśnie ta odporność czyni go tak niebezpiecznym — rak sygnałowy może być nosicielem patogenu, który sam go nie zabija, lecz szybko przenosi się na lokalne gatunki. Dzięki szybkiemu wzrostowi, dużej płodności oraz tolerancji na zanieczyszczenie wody gatunek ten zdominował wiele jezior, starorzeczy i rzek w całym kraju. W efekcie konkurencja o pokarm i kryjówki, a także transmisja chorób sprawiają, że rak sygnałowy wypiera rodzime skorupiaki, pogłębiając problem utraty bioróżnorodności. Jego obecność stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań dla ochrony raków w Polsce.



Rak szlachetny Astacus astacus to jeden z najcenniejszych gatunków bezkręgowców w naszym kraju.

Krab wełnistoszczypcy

Wśród obcych skorupiaków pojawia się również niezwykły, choć problematyczny gość stanowiący zagrożenie dla przyrody Unii Europejskiej — krab wełnistoszczypcy Eriocheir sinensis. Został zawleczony do Europy na początku XX wieku wraz z wodami balastowymi statków płynących z Chin. Samce rozpoznaje się łatwo po charakterystycznym „futerku” porastającym ich szczypce, które pozostawia odkryte jedynie ich końcówki. Choć gatunek ten jest w Azji ceniony kulinarnie, w Europie stał się poważnym zagrożeniem ekologicznym. Jako niezwykle agresywny i ekspansywny skorupiak wypiera inne gatunki, a dodatkowo powoduje szkody w gospodarce rybackiej. Podkopuje wały przeciwpowodziowe, osłabia brzegi rzek i uszkadza infrastrukturę portową. Jego cykl życiowy, obejmujący okres godowy od jesieni do zimy i wylęgi młodych od marca do czerwca, pozwala mu skutecznie zasiedlać kolejne fragmenty wód. Krab wełnistoszczypcy jest więc kolejnym przykładem tego, jak gatunki inwazyjne potrafią zmieniać całe ekosystemy.

Co zagraża rodzimym rakom?

Rodzime populacje raków stoją dziś wobec szeregu zagrożeń, które wspólnie prowadzą do ich stopniowego zaniku. Najpoważniejszym z nich pozostaje dżuma racza, choroba wywoływana przez grzyba Aphanomyces astacii. Patogen ten został sprowadzony do Europy wraz z obcymi gatunkami raków i w krótkim czasie zdziesiątkował populację raka szlachetnego. Równie istotne jest pojawienie się inwazyjnych skorupiaków — raka pręgowatego oraz raka sygnałowego — odpornych na chorobę i zdolnych do jej przenoszenia, co pogłębia skalę strat wśród gatunków rodzimych. Oba przybysze rozmnażają się szybciej, są bardziej odporne na zanieczyszczenia i skutecznie przejmują przestrzeń życiową, wypierając raka szlachetnego i raka błotnego. Do tego dochodzi presja ze strony innych obcych skorupiaków, takich jak krab wełnistoszczypcy, który zaburza równowagę ekosystemów, niszczy siedliska i zwiększa konkurencję o zasoby. Wszystkie te czynniki sprawiają, że polskie gatunki raków wymagają dziś wyjątkowej troski, a działania ochronne stają się koniecznością, jeśli chcemy zachować ich obecność w naszych wodach.

(ak)



eprasa.pl ff4ecbc4b0

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Sprzedam mieszkanie
do remontu 38m²
pierwsze piętro
Oś.XXX-lecia 13/45
Telefon 692 182 760



Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWICE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Laura Rudzińska
z Żyrowej
ur.19.11.2025 r.
córka Barbary i Łukasza
waga 3945 g, wzrost 58 cm



Tomasz Ligęzka
z Krapkowic
ur.18.11.2025 r.
syn Sandry i Michała
waga 3845 g, wzrost 53 cm



Iga Łyszczarczyk
z Niemodlina
ur.19.11.2025 r.
córka Joanny i Dominika
waga 2970 g, wzrost 55 cm



Dawid Wancke
z Górek
ur.18.11.2025 r.
syn Anny i Michała
waga 3575 g, wzrost 54 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.





eprasa.pl ff4ecbc4b0

Tenis stołowy – II liga mężczyzn

Zwycięstwo Chespy

W zaległym spotkaniu drugiej kolejki żywocicka Chespa pokonała Olimpijczyka Zawiercie i awansowała na 8.miejsce w tabeli. Do tej pory nasi pingpongiści wygrywali trzykrotnie, dwa mecze zakończyły się podziałem punktów, a w dwóch przypadkach lepszymi okazali się rywale.

Faworytem piątkowej potyczki, która wyjątkowo odbyła się w hali Otmętu byli żywociczanie. W szeregach Chespy zabrakło jednak rankingowej „jedynki", bo Adam Linek rozgrywał akurat zawody w lidze włoskiej. Już pierwsze starcie pokazało, że zawiercianie będą wymagającym przeciwnikiem. Wojciecha Głuszka pokonał bowiem Michał Minda pozwalając naszemu graczowi na ugranie jednej partii.

W meczu numer dwa przeciwko doświadczonemu Tadeuszowi Piotrowskiemu sporo napracować musiał się Leon Krawczyk. Młody tenisista klubu z Żywocic dwukrotnie wychodził na prowadzenie, a o jego końcowym sukcesie ostatecznie zadecydował tie-break wygrany do ośmiu. Pięciu setów do wyłonienia zwycięzcy potrzebowały jeszcze pojedynki Głuszka z Piotrowskim oraz Davida Lepicha z Pawłem Kurkiem.



Oprócz wygranych meczów w grze pojedynczej Patryk Jędrzejak (z lewej) i Wojciech Głuszek (z prawej) zapunktowali również w deblu.

Pierwszy z graczy gospodarzy rozpoczął znakomicie gromiąc konkurenta do trzech, ale dwa kolejne sety padły łupem tenisisty z Zawiercia. Ostatnie słowo należało jednak do Głuszka, który najpierw doprowadził do remisu wygrywając 11-6, by w rozgrywce numer pięć triumfem do siedmiu ostatecznie postawić kropkę nad „i".

Niesamowitą cierpliwością i konsekwencją w grze wykazał się Lepich. Dwa premierowe sety dosyć łatwo po swojej myśli rozstrzygnął Kurek, lecz kolejne były już popisem naszego zawodnika. Kontakt reprezentant miejscowych złapał po zwycięstwie 11-6, a chwilę później drzwi do tie-breaka otworzył sobie wygraną na przewagi do jedenastu. Odważna gra w secie numer pięć przyniosła Lepichowi triumf 3-2 w całym spotkaniu. Wyrównany przebieg miała „bitwa" Patryka Jędrzejaka z Wojciechem Wojtaszczykiem. Zawodnik Chespy wygrał co prawda 3-1, ale w trzech z czterech setów zwycięzcę wyłoniła dopiero przedłużona, nerwowa końcówka na przewagi. Raz szczęście było po stronie gracza gości, a dwa razy górą był Jędrzejak.

Punkty zdobył jeszcze żywocicki debel i singlowa gra Michała Wodniaka. Ten ostatni do zera ograł Kurka, natomiast duet Głuszek/Jędrzejak w takich samych rozmiarach „odprawił z kwitkiem" parę Wojtaszczyk/Kurek.

W kolejnym spotkaniu o ligowe punkty żywocicka Chespa na wyjeździe zmierzy się z drużyną ISMe Zakrzów.

Protokół:

Chespa Żywocice - Olimpijczyk Zawiercie 6-4

Wojciech Głuszek – Michał Minda 1-3 (9-11, 3-11, 17-15, 10-120

Leon Krawczyk – Tadeusz Piotrowski 3-2 (11-8, 6-11, 12-10, 6-11, 11-8)

Wojciech Głuszek – Tadeusz Piotrowski 3-2 (11-3, 7-11, 10-12, 11-6, 11-7)

Leon Krawczyk – Michał Minda 0-3 (5-11, 9-11, 6-11)

David Lepich – Paweł Kurek 3-2 (6-11, 5-11, 11-6, 13-11, 11-6)

Patryk Jędrzejak – Wojciech Wojtaszczyk 3-1 (11-5, 11-13, 12-10, 13-11)

David Lepich – Wojciech Wojtaszczyk 1-3 (1-11, 11-7, 7-11, 9-11)

Michał Wodniak – Paweł Kurek 3-0 (12-10, 11-8, 11-3)

Krawczyk/Wodniak – Minda/Piotrowski 0-3 (4-11, 9-11, 4-11)

Głuszek/Jędrzejak – Kurek/Wojtaszczyk 3-0 (11-6, 11-8, 11-4)

TENIS STOŁOWY – II LIGA MĘŻCZYZN

TABELA

1. TT PRO KATOWICE-KTS GLIWICE	8	16	68-12
2. MKS II CZECHOWICE-DZIEDZICE	10	14	64-36
3. MEBLE ANDERS ŻYWIEC	8	13	54-26
4. JEDYNKA PSZÓW	8	12	51-29
5. NAPRZÓD II BORUCIN	8	12	51-29
6. SKARBEK TARNOWSKIE G.	8	11	48-32
7. SKARBEK II TARNOWSKIE G.	7	9	35-35
8. CHESPA ŻYWOCICE	**7**	**8**	**44-26**
9. KTS II GLIWICE	7	8	41-29
10. GWIAZDA SEGER SKRZYSZÓW	7	8	39-31
11. TAJFUN KUŹNIA RACIBORSKA	6	7	39-21
12. ISMe ZAKRZÓW	8	4	29-51
13. LOGISTICS BODZANÓW	9	2	19-71
14. OLIMPIJCZYK ZAWIERCIE	8	1	26-54
15. ULKTS PSZCZYNA	8	1	17-63
16. POLONIA II BYTOM	9	0	5-85

(raul)

Siatkówka – III liga

Ograli obrońcę tytułu

W starciu głównych faworytów opolskiej III ligi mężczyzn lepszym okazał się SPS Walce, który przed własną publicznością pokonał Start Namysłów. Wygrana pozwoliła gospodarzom na usadowienie się w tabeli na fotelu lidera.



W pojedynku z Namysłowem gospodarze bardzo dobrze zagrali w przyjęciu.

Namysłowski Start to obrońca tytułu mistrzowskiego, dlatego walczanie od dłuższego czasu szlifowali formę na mecz, którego wynik może decydować o końcowej klasyfikacji fazy zasadniczej sezonu. Bezpośrednia konfrontacja z mistrzem przebiegła po myśli gospodarzy, a sam mecz stał na bardzo wysokim poziomie i mógł zadowolić nawet najbardziej wybrednych miłośników siatkówki. Bezbłędna gra w przyjęciu i skuteczność w ataku pozwoliła walczanom na objęcie prowadzenia. Premierową odsłonę walczanie zakończyli z przewagą aż pięciu punktów nad rywalem (25-20), ale to nie był koniec ich „koncertu" pod siatką. W secie numer dwa było jeszcze lepiej, a rezultat 25-16 dla SPS-u mówi sam za siebie. Goście odbudowali się w trzeciej partii, którą wygrali do 21, ale to było wszystko na co pozwolili im gospodarze. Czwarty set ponownie rozgrywany był „na warunkach" świetnie dysponowanych tego dnia „espeesiaków", którzy zamknęli mecz wygraną 25-18. W tej partii do niezłych statystyk w przyjęciu i ataku miejscowi dołożyli jeszcze efektywność w bloku, co przełożyło się na końcowy wynik. Po dwóch kolejkach SPS Walce z kompletem punktów przewodzi ligowej stawce z przewagą trzech „oczek" nad namysłowskim Startem i „dwójką" kędzierzyńskiej Zaksy.

W kolejnej rundzie spotkań walczanie u siebie podejmą zamykający tabelę Volley Strzelce Opolskie. Mecz ten zaplanowano na sobotę 13 grudnia na godz. 17.00.

Protokół:

SPS Walce - Start Namysłów 3-1 (25-20, 25-16, 21-25, 25-18)

SPS Walce: Jamrozowicz, Kosmala, Urbaniak, Konieczny, Wolak, Swacha, Gorywoda, Bonczek, Jankowski, Zegan, Cebula, Solorz, Tkaczyk i Cichy.

SIATKÓWKA III LIGA MĘŻCZYZN OZPS

1. SPS Walce	**2**	**6**	**6-1**
2. Start Namysłów	2	3	4-4
3. Kapadora ZAKSA II K-Koźle	2	3	3-4
4. Volley Strzelce Opolskie	2	0	2-6

(raul)

Zapasy

Podwójne podium dla Gogolina!

Wiktor Rosowski i Kacper Scheibel zdobyli brązowe medale podczas rozgrywanych w Stargardzie Mistrzostw Polski Młodzików U14. W klasyfikacji drużynowej ZKS Gogolin sklasyfikowano na miejscach 12-14 w stawce 54 klubów z całego kraju.

To był bardzo dobry rok, jeśli chodzi o postawę gogolińskich zapaśników na matach zawodów krajowego czempionatu. Nie tak dawno trzy medale do klubowej gabloty przywiozły dziewczęta. Tym razem świetnie zaprezentowali się chłopcy, którzy dwukrotnie stawali na podium najważniejszej imprezy w Polsce. Wiktor Rosowski startował w najlżejszej z kategorii (35 kg) i już po pierwszej rundzie miał na koncie porażkę. Nie sprostał Karolowi Halamie ze Slavii Ruda Śląska, z którym jak się później okazało dzielił „brązowe podium" turnieju. W swoim drugim podejściu ambitny wojownik ZKS-u nie dał szans Filipowi Pawlakowi (Iskra Spiczyn), by w kolejnej próbie powtórzyć swój wyczyn w starciu z Filipem Maryniakiem (Orzeł Namysłów). W pojedynku o brąz Rosowski rozprawił się z Filipem Żbikiem z Piasta Sieradz i pierwszy medal dla klubu z Gogolina w tych mistrzostwach stał się faktem.

Drugi był udziałem Kacpra Scheibela, który konkurował w wadze do 41 kg. Gogolinianin najpierw z powodzeniem zakończył walkę przeciwko Dawidowi Suchorowskiemu (Czarni Połaniec), ale potem przegrał z późniejszym mistrzem Polski, Gabrielem Matejko z klubu WLKS Nowe Iganie. W „małym finale" nasz zawodnik pewnie pokonał Anthonego Wiechę (ULKS Karkonosze) i mógł świętować zdobycie brązowego krążka MP.



Mistrzostwa Polski Młodzików w Stargardzie były niezwykle udane dla ZKS-u Gogolin.

Pozostali podopieczni trenerów Krzysztofa Bartnika i Mirosława Jurczyszyna zajęli dalsze lokaty. Patryk Sojka był dziewiąty (kat. 75 kg), Filip Lucima (kat. 52 kg) i Adam Lepich (kat. 48 kg) zajęli dziesiąte lokaty, Julian Skiba był czternasty (kat. 41 kg), a Kajetan Gołdyn piętnasty (kat. 44 kg).

XV MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIKÓW U14 W ZAPASACH W STYLU WOLNYM STARGARD, 21-23 LISTOPADA 2025

KAT. 35 KG

1. SEBASTIAN DUDZIŃSKI (GWARDIA WARSZAWA)

2. WADYM KHARUK (STAL RZESZÓW)

3. WIKTOR ROSOWSKI (ZKS GOGOLIN)

KAROL HALAMA (SLAVIA RUDA ŚLĄSKA)

KAT. 41 KG

1. GABRIEL MATEJKO (NOWE IGANIE)

2. SZYMON SIWY (STAL RZESZÓW)

3. KACPER SCHEIBEL (ZKS GOGOLIN)

GABRIEL SZUSTAK (SPARTAKUS PYRZYCE)

(raul)

eprasa.pl ff4ecbc4b0

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Tuzin goli lidera

Ruszyła kolejna edycja Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego, a inauguracja rozgrywek dostarczyła kibicom dokładnie tego, czego oczekiwali - bramek, emocji i potwierdzenia wysokiej formy faworytów. W pięciu spotkaniach premierowej kolejki padło aż 41 goli!



FC Young Boys (w czarnych strojach) lideruje tabeli po pierwszej kolejce.

Rekord skuteczności padł w meczu otwarcia pomiędzy FC Young Boys a górażdżańskim KS-em. Historyczny pierwszy gol 17.edycji rozgrywek „wyszedł spod buta" Patryka Kandziory, który jako pierwszy wpisał się na listę strzelców tej kampanii dając prowadzenie tym pierwszym. Później „Bojsi" mieli już z górki i na półmetku zawodów prowadzili wysoko 6-2. Skończyło się na pogromie ambitnych górażdżan różnicą ośmiu bramek (12-4), a tym który miał największy udział w strzeleckich fajerwerkach zwycięzców był Michał Siłakiewicz – autor 4 trafień. W drużynie rywali hat-trickiem popisał się Przemysław Kowalski.



W swoim debiucie piłkarze opolskiego ADL Futsal Team odnieśli przekonywujące zwycięstwo nad Autoserwisem.



Ozdobą ostatniego meczu pierwszej kolejki był gol zza połowy Michała Szymańskiego.

Wyrównany przebieg, ale tylko przed przerwą miał pojedynek Gruszki Bruk z Obrowcem. Gola na 1-0 dla tych pierwszych zdobył Tobiasz Stokłosa, lecz przeciwnik dosyć szybko zdołał odrobić straty. Remisu obrowczanom nie udało się jednak utrzymać do drugiej odsłony, bo na 2-1 zanim obydwa zespoły zmieniły strony, celnie przymierzył Seweryn Heinzer. W odsłonie numer dwa strzelali już wyłącznie zawodnicy Bruku, a dublet Natana Gruszki i drugi gol na stratę choćby jednego. Spora w tym zasługa Pawła Jeziorskiego, który nie dał się pokonać w stuprocentowej sytuacji Fabiana Przybyły, a raz wyręczył go słupek. Dużo więcej działo się po drugiej stronie boiska. Mecz szybko otworzył Tymoteusz Mizielski, który podobnie jak Dawid Łapszyński i Damian Gajowy kończył zawody z bramkowym „dwupakiem". Końcowy rezultat uzupełnił gol na 7-0 Kacpra Pindrala.

S. Heinzera pozwolił im pewnie triumfować 5-1.

Z bardzo dobrej strony zaprezentował się debiutujący w rozgrywkach Ligi Tygodnika ADL Futsal Team. W konfrontacji z Autoserwisem opolanie od początku narzucili własne tempo, a bohaterem spotkania był Radosław Pęchra, który skompletował hat-tricka znacząco przyczyniając się do premierowego triumfu ligowego nowicjusza. ADL wygrał 5-2 i dołączył do ekip, które tego dnia zgarnęły pełną pulę.

Jedynym zespołem, który na pierwszą bramkę musi poczekać przynajmniej do kolejki numer dwa jest krapkowicki Filplast. Wszystko za sprawą Hestii, która siedem razy cieszyła się ze zdobycia gola, nie pozwalając sobie na stratę choćby jednego.

Prawdziwą „wisienką na torcie" pierwszej rundy spotkań było starcie Filplastu Głogówek z Szew Budem. Twardy, stojący na niezłym poziomie pojedynek według własnego scenariusza rozpisali ci pierwsi, którym dwubramkowe prowadzenie zapewnił niezawodny Łukasz Bawoł. Za pierwszym razem popularny „Bawołek" uderzeniem z rzutu wolnego „na raty" pokonał golkipera rywala, za drugim pewnie wykorzystał rzut karny podyktowany za cztery przewinienia zawodników Szew Budu. Przed przerwą zza połowy celnym trafieniem popisał się jeszcze Michał Szymański, a po zmianie stron sytuację swojego zespołu golem na 4-1 poprawił Mateusz Mazurek. Honorowego gola dla „Szewbudzian" zdobył Artem Filonenko.

Mecz Otmętu SG z teamem OQ Squad został przełożony na inny termin, natomiast Tawerna odbywała pauzę.





Tymoteusz Mizielski otworzył wynik meczu Hestii z Filplastem.



Natan Gruszka zdobył dwie bramki w pierwszym meczu swojej drużyny.

LIGA FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

1.kolejka:

FC Young Boys – KS Górażdże 12-4

Gruszka Bruk – LKS Obrowiec 5-1

Nowak Autoserwis – ADL Futsal Team 2-5

Filplast – Hestia 0-7

Filplast Głogówek – Szew Bud 4-1

Otmęt SG – OQ Squad przełożony

Tawerna Team – pauza

TABELA

1. FC YOUNG BOYS	1	3	12-4
2. HESTIA	1	3	7-0
3. GRUSZKA BRUK	1	3	5-1
4. ADL FUTSAL TEAM	1	3	5-2
5. FILPLAST GŁOGÓWEK	1	3	4-1
6. NOWAK AUTOSERWIS	1	3	2-5
7. SZEW BUD	1	0	1-4
8. LKS OBROWIEC	1	0	1-5
9. FILPLAST	1	0	0-7
10. KS GÓRAŻDŻE	1	0	4-12
TAWERNA TEAM	-	-	-
OTMĘT SG	-	-	-
OQ SQUAD	-	-	-

(raul)

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy; Gmina Walce; Powiat Krapkowicki; Gmina Krapkowice; Gmina Strzeleczki; Aktywni w Regionie FUNDACJA
Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki; RADIO PARK
Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie".

eprasa.pl ff4ecbc4b0

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Starosta Krapkowicki Maciej Sonik
Wicestarosta Krapkowicki Sabina Gorzkulla
serdecznie zapraszają na spotkanie dla Rodziców:

Między lękiem a zaufaniem

Jak nie przenosić swoich obaw na przyszłość dziecka

W ramach projektu pt. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie".

PROGRAM

17:00 – 17:05 – Powitanie uczestników
17:05 – 17:30 – **Prezentacja projektu** „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie" – Gdzie jesteśmy – dokąd zmierzamy?
17:30 – 19:00 – **Wykład i pogadanka – Michał Zawadka**
19:10 – Zakończenie



WSPIERAJ DZIECKO W WYBORACH EDUKACYJNYCH BEZ PRESJI.
ROZMAWIAJ O MARZENIACH I PLANACH W ATMOSFERZE ZAUFANIA.
OTRZYMAJ BEZPŁATNY „ROZMAWIALNIK – CZAS Z DZIECKIEM".

26 LISTOPADA

Sala Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego,
Starostwo Powiatowe (I piętro)
ul. Kilińskiego 1

Michał Zawadka

Autor książek z zakresu rozwoju mentalnego dla młodzieży i rodziców, min: „Chcę być kimś", „Uśmiechologia". Mówca inspiracyjny, ekspert komunikacji międzypokoleniowej, mentor świadomego rodzicielstwa, trener nowoczesnej edukacji.

Spotkanie bezpłatne, skierowane do rodziców uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Liczba miejsc ograniczona.
Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc pod nr tel.: 77 40 74 342 do 24 listopada 2025 r.

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W OPOLU
OPOLSKIE CENTRUM ROZWOJU GOSPODARKI
Opolskie Centrum Edukacji
JEDNOSTKA SAMORZĄDU Województwa Opolskiego
POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY www.powiatkrapkowicki.pl

Uczestnictwo w wydarzeniu oznacza zgodę na bezpłatne wykorzystanie wizerunku do celów promocyjnych.

eprasa.pl ff4ecbc4b0